Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

ORĘDOWNIK SAMORZĄDU

Organ Związku Gmin Województwa Śląskiego

Katowice 1939

Rok XV Nr 3-4

Do nabycia
w biurze Związku Gmin Województwa Śląskiego

1. Prawo o dostawach i robotach na rzecz związków samorządowych . . . . 3,00 zł
2. Formularze, opracowane na podstawie prawa o dostawach:
   a) Protokół z przetargu ofertowego nieograniczonego . . . . 0,10 „
   b) Umowa z zakresu budowlanego . . . . . 0,10 „
   c) Wezwanie do składania ofert przy pisemnym przetargu ofertowym nieograniczonym . . 0,05 „
   d) Ogłoszenie o publicznym przetargu ustnym . 0,05 „
3. Ustawa o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych województwa śląskiego . . . 3,00 „
4. Prawo elektryczne . . . . 1,00 „
5. Ustawa o utrzymaniu szkół powszechnych . . 3,00 „

Zamówienia kierować należy do biura Związku Gmin Województwa Śląskiego, Katowice, ul. Pocztowa 2, pokój 30, tel. 341-47, konto czekowe P. K. O. Nr 300-802. Do cen powyższych dolicza się koszta przesyłki.

ORĘDOWNIK SAMORZĄDU

ORGAN ZWIĄZKU GMIN WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO

Rok XV ◆ **Nr 3-4**

TREŚĆ

Katowice, marzec-kwiecień 1939

Wydawca: Związek Gmin Województwa Śląskiego

Studium dla badań administracji śląskiej

Specjalne studium na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego

Związek Gmin Województwa Śląskiego w Katowicach, z inicjatyv swego prezesa Dra Adama Kocura, prezydenta m. Katowic, zwrócił s do mnie w r. 1936 z sugestią zorganizowania w łonie Seminarium prav administracyjnego Uniwersytetu Jagiellońskiego odrębnego Studium d badań administracji śląskiej celem zachęcenia młodzieży śląskiej, studi jącej na krakowskim Wydziale Prawa, do bliższego zapoznania się z pra tyką i teorią prawno-administracyjną w Województwie Śląskim. Myśl znalazła również pełną aprobatę p. Ministra Prof. Kumanieckiego, wob czego już w roku akadem. 1936-37 zająłem się z całą gotowością wpr wadzeniem jej w życie. Związek Gmin opracował dla Studium plan do szeroki, zarówno w dziedzinie własnej pomocy finansowej o charakter stypendialno-konkursowym dla autorów najcelniejszych prac seminar nych, jak i w zakresie tematów tych prac, które podyktował z gó w oparciu o potrzeby praktyczne; tematy te objęły całą skalę zaga nień publiczno-prawnych, z zakresu administracji rządowej i samorząd wej na Śląsku, a ponadto i problemów gospodarczych, związanych z a ministrowaniem na Śląsku i wymagających w ogólnym interesie nauk wego przepracowania. Równocześnie Związek Gmin zaopatrzył i zaop trza Studium w publikacje statystyczno-administracyjne, zarówno włas jak i szeregu gmin w Województwie Śląskim, a Śl. Biblioteka Publicz im. Józefa Piłsudskiego dostarczyła Studium i jego uczestnikom lic nych cennych publikacyj o stanie prawnym, obowiązującym na Śląsk udostępniając nadto swój księgozbiór dla powyższych prac naukowy

Trzeci już rok istnienia Studium wykazuje ponad wątpliwość, inicjatywa Związku Gmin była trafna i powinna zarówno utrwalić s w ramach Uniwersytetu Jagiellońskiego w interesie nauki i nauczan jak przynieść Śląskowi oczekiwane przez inicjatorów korzyści pra tyczne. Mimo selekcji kandydatów (pozbawionej jednak wszelkich m mentów mechanicznych), frekwencja uczestników Studium jest licz i stała a rekrutują się oni wyłącznie z studentów III i IV roku Wydzia

Prawa tudzież absolwentów (magistrów i doktorów), czy to pochodzących z obu części Śląska, czy związanych ze Śląskiem węzłami długoletniego zamieszkania i uczęszczania na tamtejszym terenie do szkoły średniej, czy wreszcie zawodowo już czynnych w administracji na Śląsku. Referaty i dyskusje na cotygodniowych (w wymiarze 20 godzin trimestralnie) posiedzeniach Studium dają materiał coraz bogatszy a poziom szeregu już opracowanych względnie będących w końcowym stadium opracowania prac naukowych pozwala mniemać, iż te, które dojrzeją do publikacji, wniosą — w swoim monograficznym zakresie — pozytywne wartości do nauki prawa administracyjnego a zarazem przyczynią się do stabilizacji stosunków prawnych w Województwie Śląskim. W program tych prac włączyłem również tematy obu ankiet ogłoszonych w r. 1937 przez „Głos Prawników Śląskich" (na temat autonomii śląskiej i zmian prawnych związanych z ewent. przekształceniem terytorialnym dzisiejszego Województwa Śląskiego) uznając w pełni ich doniosłość i aktualność. Nie trzeba dodawać, iż wszystkie tematy opracowane w łonie Studium, ujęte być zawsze muszą p r z e d m i o t o w o, bez względu na te czy inne pozaprawne poglądy, czy to uczestników Studium, czy też moje własne (np. w związku z zagadnieniami reformy podziału administracyjnego). Do tego obiektywizmu w podchodzeniu do każdego spośród powyższych tematów przywiązuję z natury rzeczy wagę decydującą.

Wycieczki naukowe Studium na Śląsk

Jako kierownik Studium zainicjowałem przy wydatnej pomocy miarodajnych czynników na Śląsku, szczególnie zaś Pana Wojewody, Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego i Starostów powiatów katowickiego oraz świętochłowickiego, zorganizowanie kontaktu uczestników Studium z praktyką administracyjną Śląska przez urządzanie corocznych wycieczek seminaryjnych na teren Śląska w celu zwiedzenia urzędów, sądów i urządzeń administracyjnych oraz zapoznawania się na miejscu z praktyką pozytywną i trybem urzędowania władz. Ta metoda planowego uzupełnienia prac teoretycznych-badawczych o charakterze seminaryjnym, z pokazami praktycznymi w terenie, wypróbowana już przeze mnie w odniesieniu do ogółu studentów prawa studiujących prawo administracyjne, wydaje mi się — właśnie w tym zakresie — s z c z e g ó l n i e ważna. Umożliwia ona uczestnikom Studium, z reguły już dojrzalszym, a nadto posiadającym przeważnie przygotowanie w zakresie propedeutyki prawa administracyjnego, — uzyskanie należytego poglądu na praktykę administracyjną, ilustrując im żywym przykładem ich prace teoretyczne a ponadto sprzyjając nawiązaniu miłego i jakże często trwałego kontaktu

z administracją Śląska, w której niemała ich część ma zawodowo pracować w przyszłości. Starannie — dzięki niezwykłej życzliwości powołanych czynników urzędowych na Śląsku — opracowany program tych periodycznych wycieczek, w toku których uczestnicy mają sposobność zapoznać się bezpośrednio z organizacją władz rządowych i samorządowych, z odrębnościami konstrukcyjnymi administracji śląskiej, z szczególnymi właściwościami terenu, nadto mogą uczestniczyć w kolegiach administracyjnych, w rozprawach sądowo-administracyjnych (w I i II instancji) i poznawać bezpośrednio urządzenia zakładów i przedsiębiorstw samorządowych, — daje bez wątpienia wszystkim dużą korzyść praktyczną; godna zaś najwyższego uznania i wdzięczności gościnność Władz śląskich, rządowych i samorządowych, Sejmu Śląskiego i społeczeństwa, zapewnia uczestnikom każdej z tych wycieczek niezapomniane wrażenia, pozwalając im częstokroć brać udział — przy biesiadnym stole — w wymianie zdań i poglądów, której korzyść dla wzbogacenia ich umysłów i dla ich ogólno-obywatelskiego wyrobienia przekracza szczupłe z natury rzeczy ramy, zakreślone celom Studium przez jego inicjatorów.

Ten moment współżycia i zbliżenia uczestników Studium między sobą, a nadto w stosunku do jego kierownika, wreszcie całego Studium do administracji śląskiej, jest również niezaprzeczalną zdobyczą tej inicjatywy, której waga wzrasta z każdym rokiem naszej pracy. Węzły nawiązane przy stole seminaryjnym w Uniwersytecie trwają częstokroć i poza okres studiów, czego korzyści, ogólnej natury, biją w oczy.

Nowa seria wydawnictw Instytutu Śląskiego

Wreszcie z inicjatywy Związku Gmin Województwa Śląskiego Instytut Śląski, okazując i ze swej strony duże zrozumienie dla powagi podjętego dzieła, powziął decyzję publikowania w swych wydawnictwach, wybranych, najcelniejszych prac uczniów Studium w ramach odrębnego cyklu p. n. ZAGADNIENIA ADMINISTRACYJNE ŚLĄSKA. O ile na terenie Krakowa kwalifikacja do druku w ramach tego cyklu prac opracowanych na Studium leży w rękach P. Ministra Prof. Kumanieckiego i moim jako kierownika Studium, o tyle na Śląsku współpracują w tej materii z Instytutem Śląskim pp. Dr. Włodzimierz Dąbrowski, Wicemarszałek Sejmu Śląskiego i zasłużony teoretyk autonomii i administracji śląskiej oraz Dr. Marian Dworzański, naczelnik Wydziału Samorządowego Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego. Jako tom I tego cyklu ukazuje się równocześnie praca p. Józefa Kokota o „zakresie działania Województwa Śląskiego jako jednostki samorządu terytorialnego". Dalsze tomy wydawane będą sukcesywnie począwszy od połowy r. 1939.

W r. 1938 ukazały się nadto w druku na Śląsku prace uczestników Studium pp. radcy Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego Dra Guidona Skalli p. t. „Rola koncesjonariusza w administracji" oraz nacz. gminy Hajduki Wielkie Mgr Józefa Grzbieli „Postępowanie administracyjne" (komentarz z judykaturą i wykładnią instrukcyjną), obie z przedmowami kierownika Studium. Sprawozdania z prac Studium ogłasza „Orędownik Samorządu" (pierwsze za czas 1. IV. 1936 — 31. III. 1937 w nr 5 — 1937, str. 72).

Zapewnienie szczerej wdzięczności należy się wszystkim, którzy w realizacji tego skromnego, ale nie pozbawionego ogólniejszego znaczenia, dzieła, byli i są na różnych polach pomocni. Nie mogąc wymienić tutaj wszystkich, którzy — zwłaszcza w związku z organizacją wycieczek poglądowych na Śląsk — niosą omawianemu Studium ofiarną pomoc i współpracę, składam na ręce Pana Wojewody Śląskiego Dra Michała Grażyńskiego oraz Pana Prezydenta m. Katowic Dra Aadma Kocura słowa zbiorowego podziękowania za życzliwą i ofiarną pomoc wszystkich przedstawicieli władz rządowych i samorządowych, którzy nie cofają się nigdy, gdy chodzi o poświęcenie czasu i trudu dla młodzieży akademickiej i tym samym umożliwiają kładzenie podwalin pod dzieło pożyteczne.

Daję przy tym wyraz nadziei, iż te, na omawianym odcinku jeszcze wielce skromne, wysiłki, którymi Wszechnica Jagiellońska kontynuuje swoją blisko już 600-letnią, nieprzerwaną i ponad wszelkie przeciwności silniejszą tradycję naukowego promieniowania na Śląsk i ścisłej łączności z śląską pracą umysłową i narodową, wysiłki, dziś, po odzyskaniu Zaolzia, szczególnie cenne i na odcinku prawniczym aktualne, nie tylko nie pójdą na marne, ale oprócz korzyści dla nauki, przyczynią się jeszcze w swoim zakresie do wzmocnienia węzłów łączących Kraków ze Śląskiem w sercach i przeświadczeniu wszystkich, którym w tym dziele danym jest w miarę sił współdziałać.

Dr Jerzy Stefan Langrod

Prof. Uniw. Jagiell.

Przekładanie kosztów urządzenia ulic

Jednym z najpoważniejszych zadań, obciążających miasta i osiedla o charakterze miejskim (osady fabryczne, uzdrowiska, letniska), jest niewątpliwie budowa i utrzymanie ulic i placów komunikacyjnych. Pokrywanie wydatków, związanych z wykonywaniem tego obowiązku z ogólnych dochodów budżetowych gminy nie zawsze jest osiągalne. W poszukiwaniu odpowiednich źródeł dochodowych na ten cel ustawodawca wziął pod uwagę niezbity fakt, iż w urządzeniu ulicy są w pierwszym rzędzie zainteresowani adiacenci, to jest właściciele działek, leżących przy tych właśnie nowourządzonych ulicach. Ponieważ zaś z reguły powinni płacić za urządzenia ci, którzy z tych urządzeń odnoszą korzyści, do partycypowania w kosztach budowy ulicy należało pociągnąć właśnie adiacentów.

W ten sposób unormowało tę kwestię nasze prawo budowlane z 1928 roku. Lakoniczność brzmienia odnośnego przepisu, zawartego w art. 174 prawa budowlanego oraz bardzo ścieśniająca jego interpretacja, dokonana przez Najwyższy Trybunał Administracyjny w paru wyrokach, spowodowała, iż pociąganie adiacentów do kosztów budowy ulic miało bardzo małe zastosowanie. Trybunał mianowicie w wyroku z dn. 3. XI. 1936 r. L. rej. 4949/34 stwierdził, iż przełożenie kosztów budowy ulic na podstawie art. 174 prawa budowlanego w brzmieniu, które obowiązywało przed wejściem w życie noweli z 1936 r., mogło nastąpić wyłącznie przy pierwszym urządzeniu ulicy, to znaczy tylko wówczas, gdy gmina zakładała nową ulicę, dotychczas nie istniejącą, bądź też podejmowała urządzenie ulicy wprawdzie już istniejącej, lecz pozbawionej urządzenia w znaczeniu ulicy miejskiej.

Dopiero nowela z 1936 r. urealniła pobór tych świadczeń pieniężnych, na obszarze zaś województwa śląskiego stało się to możliwe z dniem wejścia w życie ustawy śląskiej z dn. 10. III. 1938 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. Śl. Nr 7, poz. 17), co nastąpiło w dniu 30. VI. 1938 r. Ustawa ta nie obowiązuje narazie na obszarze ziem odzyskanych Śląska Cieszyńskiego. W Sejmie Śląskim znajduje się jednak projekt ustawy, rozciągającej moc prawa budowlanego na te ziemie, co niewątpliwie w najbliższym czasie nastąpi.

Podstawą poboru opłat od adiacentów na budowę ulicy jest art. 174 prawa budowlanego w brzmieniu, nadanym mu w ustawie z dn. 14. VII.

1936 r., któremu Sejm Śląski nadał jedynie w ust. (11) nieco inną treść. Na podstawie tego właśnie artykułu miasta mogą na mocy uchwał rad miejskich, zatwierdzonych przez „rządową władzę nadzorczą" pociągać właścicieli działek przy nowourządzanych ulicach do udziału w kosztach budowy tych ulic.

Prawo to przysługuje poza wszystkimi miastami także gminom wiejskim, na które Śląska Rada Wojewódzka rozciągnie przepisy policyjno-budowlane. Rozporządzeniem z dn. 20. X. 1938 r. (Dz. U. Śl. Nr 20, poz. 40), które weszło w życie w dn. 15. II. 1939 r. rozciągnięto te przepisy, a w szczególności prawo do poboru opłat od adiacentów, na 55 gmin wiejskich, a mianowicie: 1) na wszystkie gminy wiejskie powiatu katowickiego, 2) na wszystkie gminy wiejskie byłego powiatu świętochłowickiego, 3) z powiatu tarnogórskiego na gminy: Bobrowniki, Radzionków, Lasowice, Sowice, 4) z powiatu pszczyńskiego na gminy: Panewnik, Piotrowice, Łaziska Górne, Łaziska Średnie, Łaziska Dolne, Tychy, 5) z powiatu rybnickiego na gminy: Knurów, Niedobczyce, Radlin, Pszów, Rydułtowy, Popielów, 6) z powiatu bielskiego na gminy: Czechowice, Komorowice, Stare Bielsko, Mikuszowice, Kamienica, Dziedzice, 7) z powiatu cieszyńskiego na gminę Pastwiska. W ten sposób 73 największych osiedli województwa śląskiego posiada omawiane uprawnienie finansowe.

Po raz pierwszy wzór odnośnej uchwały rady miejskiej w przedmiocie poboru opłat od adiacentów opracowany został w 1929 r. jako część wzoru miejscowych przepisów policyjno-budowlanych, wydanych przez Związek Miast Polskich (§§ 34—42).

Ponieważ jednak przepisy takie miał wydawać wówczas Minister Robót Publicznych, a następnie Minister Spraw Wewnętrznych, na wniosek wojewody, oparty na uchwale rady miejskiej w miastach wydzielonych, w miastach zaś niewydzielonych z powiatowych związków samorządowych na uchwale rady powiatowej, w praktyce wzór ten nie wszedł w życie.

Drugi z kolei wzór opracowany został również przez Związek Miast w 1937 r., uzupełniony w 1938 r. szeregiem poprawek.

Zarządy miast zwłaszcza większych powzięły uchwały zbliżone do powołanego wyżej wzoru, w których uwzględniły warunki lokalne, własne doświadczenie itp. Uchwały takie publikowane były, zgodnie zresztą z przepisami, w miejskich dziennikach urzędowych np. w Warszawie uchwały Kolegium Tymczasowego Zarządu Miejskiego z dnia 27. I. 1938 r. i z dn. 12. V. 1938 r. opublikowane zostały w Nr 41/42 Dziennika Zarządu Miejskiego.

Przy opracowaniu niżej zamieszczonego wzoru zostały wyzyskane przepisy ustawy i rozporządzeń wykonawczych, wzór uchwały, wydany przez Związek Miast, uchwała Zarządu Miejskiego w Warszawie, poza tym dość bogata literatura oraz orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Na tę literaturę składają się następujące prace i porady zamieszczone w książkach i czasopismach:

1) Gustaw Szymkiewicz. Prawo budowlane i zabudowanie osiedli. Warszawa 1936 r., tom I, str. 65 — 69, komentarze tom II, str. 206 — 236 i tom III, str. 23 — 27.

2) Dr Schnitzel i Dr Bałowski. Śląskie Prawo Budowlane. Katowice 1938 r., str. 63 i 64.

3) „Samorząd Miejski" Nr 9 z 1932 r. str. 535. St. Zakrzewski. Pierwsze urządzenie ulic i chodników.

4) „Samorząd Miejski" z 1936 r. Nr 13, str. 897 — 9, 933 — 8. Zmiana prawa budowlanego.

5) „Samorząd Miejski" z 1936 r. Nr 14 — 15. Biuletyn Urbanistyczny Nr 2 z 1936 r. Gustaw Szymkiewicz. Nowelizacja prawa budowlanego.

6) „Samorząd Miejski" z 1936 r. Nr 16 — 17, str. 1104. Przerzucanie kosztów urządzenia ulic.

7) „Samorząd Miejski" z 1937 r. Nr 7. Biuletyn Urbanistyczny Nr 1 z 1937 r. Tadeusz Guzowski. Przekładanie na adiacentów kosztów urządzenia ulic na podstawie art. 174 prawa budowlanego, str. 4 — 20. Inż. Ludwik Skopiński. Zagadnienie utrzymania i przebudowy ulic i placów miejskich, str. 21 — 26.

8) „Samorząd Miejski" z 1937 r. Nr 8. Właściwość władz przy zatwierdzaniu uchwał o poborze opłat od adiacentów. Zabezpieczenie opłat od adiacentów, str. 469 — 71.

9) „Samorząd Miejski" z 1937 r. Nr 19. Przekładanie kosztów urządzenia ulic, str. 1482.

10) „Samorząd Miejski" z 1938 r. Nr 11, str. 799. Jan Wyka. Prawo o przekładaniu kosztów budowy ulic a ustawa o finansach komunalnych.

11) „Samorząd Miejski" z 1938 r. Nr 14 — 15. Biuletyn Urbanistyczny Nr 2 z 1938 r. Przerzucanie kosztów urządzenia ulic, str. 51. Inż. St. Mazurskiewicz. Urządzanie ulic kosztem właścicieli parcelowanych terenów, str. 52 — 5.

12) „Samorząd" z 1939 r. Nr 13. H. N. Państwowa a rządowa władza nadzorcza nad samorządem na tle interpretacji art. 174 prawa budowlanego.

13) „Orędownik Samorządu" z 1937 r. Nr 5, str. 73. Opłaty od adiacentów.

14) „Orędownik Samorządu" z 1938 r. Nr 4, str. 65 — 74. Ustawa o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli.

15) „Orędownik Samorządu" z 1938 r. Nr 8 — 9, str. 157 — 160. Józef Hauke. Egzekucja danin komunalnych.

Przy opracowywaniu wzoru uchwały nasuwał się cały szereg zagadnień, omówionych w powołanych wyżej artykułach względnie nadających się do omówienia na tle ustawodawstwa śląskiego. Na tym miejscu ograniczamy się do zarejestrowania tych kwestyj.

1. Wzór uchwały dotyczy zasadniczo miast mniejszych oraz gmin wiejskich, stąd też nazwy organów ustrojowych gmin podane zostały ogólnikowo (rada gminy, zarząd gminy). W uchwale, podejmowanej przez organa ustrojowe w poszczególnej gminie należy nazwać je wyraźnie: rada

miejska względnie rada gminna, zarząd miejski względnie zarząd gminny. W § 3 ust. 1) lit. b, należy w miastach, liczących ponad 75.000 mieszkańców skreślić „połowy", w miastach zaś ponad 25.000 mieszkańców zastąpić słowo „połowy" słowami „dwóch trzecich".

2. Zasadniczą kwestią jest sprawa charakteru opłat od adiacentów, w szczególności, czy opłaty te są daninami komunalnymi w rozumieniu ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych w województwie śląskim. Sprawa ta ma ogromne znaczenie odnośnie do właściwości władz przy zatwierdzaniu uchwały lub rozpatrywaniu środków odwoławczych, odnośnie do egzekucji należności, sposobów jej zabezpieczenia, przedawnienia i t. p.

Że opłaty od adiacentów są świadczeniami publiczno-prawnymi, obecnie nie ulega już wątpliwości, zwłaszcza wobec wyroku Trybunału Kompetencyjnego z dn. 24. X. 1934 r. l. rej. 5 34 (żądanie zwrotu świadczenia pieniężnego, pobranego przez gminę z tytułu urządzenia ulicy na podstawie art. 174 prawa budowlanego choćby było oparte w skardze do sądu na tytule prywatno-prawnym niesłusznego zbogacenia, nienależnego świadczenia lub poniesionej szkody — nie należy do drogi sądowej).

Minimalne stosowanie art. 174 prawa budowlanego nie pozwoliło dotychczas na ustalenie pewnych zasad postępowania, w konsekwencji zagadnienia te w dalszym ciągu rozważane są teoretycznie. W świetle dotychczasowego orzecznictwa Najwyższego Trybunału Administracyjnego uznano na ogół powszechnie, iż opłaty od adiacentów są daninami komunalnymi, do których stosuje się przepisy z zakresu prawa formalnego, dotyczącego tych danin w sprawach, w których prawo budowlane nie daje żadnych zgoła wskazówek.

3. Uchwałę podejmuje rada miejska (gminna) na wniosek zarządu miejskiego (gminnego) w trybie, stosowanym przy podejmowaniu uchwał podatkowych, bądź też innych przepisów miejscowych, jak np. przepisy sanitarno-porządkowe i inne.

4. Uchwała zyskuje moc obowiązującą po jej wyraźnym zatwierdzeniu przez władzę nadzorczą, upływ zatem czasokresu, w ciągu którego uchwały podatkowe normalnie się uprawomacniają, w danym wypadku nie ma żadnego znaczenia. Stanowisko to, bardzo niekorzystne dla samorządu, gdyż uzależnia go od władzy nadzorczej, wynika z zasady, omówionej w pkt 2, z brzmienia ust. 2 art. 174: „koszty... mogą być na podstawie uchwały... zatwierdzonej przez rządową władzę nadzorczą" oraz z art. 70 rozporządzenia o postępowaniu administracyjnym. O ile mianowicie poszczególne przepisy prawne nie przewidują specjalnych skutków na wypadek braku decyzji władzy w ciągu pewnego okresu czasu, strona

może jedynie żądać przekazania załatwienia sprawy władzy wyższej instancji. W ustawie o uregulowaniu finansów jest przepis, w myśl kórego brak decyzji w ciągu pewnego czasokresu równoznaczny jest z zatwierdzeniem uchwały. Jest to przepis wyjątkowy, a w braku wyraźnej wskazówki nie można go, jak się zdaje, rozciągnąć na uchwały w sprawie przerzucenia kosztów urządzenia ulic. Należy podkreślić, iż w tej sprawie brak jest autorytatywnego wyjaśnienia.

5. Ustawa mówi o „rządowej władzy nadzorczej". Brak jest autorytatywnego wyjaśnienia, kto jest tą władzą. Na obszarze województwa śląskiego może być nią albo właściwy terytorialnie starosta powiatowy, albo Wojewoda Śląski. Sprawa ta ma duże znaczenie, gdyż płatnicy mogliby zakwestionować dokonane wymiary opłat w przypadku zatwierdzenia uchwały przez starostę, który, zdaniem rekurentów, jest w tej sprawie niewłaściwy. Z tego też względu wydaje się, iż uchwały należy przesyłać do zatwierdzenia wojewodzie.

6. W ścisłym związku z zagadnieniem, poruszonym w pkt 5, znajduje się kwestia, jaka władza właściwa jest do rozpatrywania odwołań płatników i czy na terenie górnośląskiej części województwa właściwy jest wojewódzki sąd administracyjny.

Najwyższy Trybunał Administracyjny w wyroku z dn. 8. X. 1938 r. l. rej. 701/37 wyjaśnił, iż wydział powiatowy nie jest kompetentny do rozstrzygania odwołań właścicieli działek budowlanych od decyzji zarządu miejskiego, mocą których obciążono tych właścicieli na podstawie art. 174 prawa budowlanego obowiązkiem zwrotu kosztów pierwszego urządzenia ulic (Samorząd Terytorialny z 1938 r. str. 567). Z wyroku tego wynika, iż na terenie cieszyńskiej części województwa właściwą władzą do rozpatrywania odwołań jest ta władza, która zatwierdziła uchwałę. Jeśli chodzi o część górnośląską województwa, to wydaje się, iż właściwym w danej sprawie będzie niewątpliwie wojewódzki sąd administracyjny, względnie inny organ kolegialny właściwy w sporno-administracyjnym postępowaniu.

7. Kwestię przedawnienia prawa do wymiaru opłaty, bądź przedawnienia prawa do jej egzekwowania należy rozpatrywać analogicznie do przedawnienia danin komunalnych.

8. Przyjmując, iż opłaty od adiacentów są daninami komunalnymi, egzekucja ich należeć będzie do władz skarbowych.

9. Art. 174 prawa budowlanego nie uzależnia możności przełożenia kosztów urządzenia ulicy od istnienia prawomocnego planu zabudowania, przewidującego ulicę lub plan komunikacyjny. Najwyższy Trybunał Adminisracyjny w wyroku z dn. 7. VI. 1938 r. l. rej. 1891/37 wyjaśnił, iż nowe

ulice, place, drogi i miejsca użyteczności publicznej, przewidziane w planach zabudowania, sporządzonych przed wejściem w życie prawa budowlanego, nie mogą podlegać urządzeniu na podstawie takich planów, jeśli w chwili wejścia w życie prawa budowlanego nie zostały założone; przez założenie ulicy należy rozumieć jej wytyczenie na terenie, przez urządzenie — budowę jezdni i chodników, zaprowadzenie oświetlenia, wodociągów, kanalizacji i t. p.

St. Rudziński.

Wzór.

Uchwała

Rady Gminy w .... w sprawie przełożenia kosztów pierwszego urządzenia ulic i placów komunikacyjnych w Gminie .... na właścicieli działek przyległych do tych ulic i placów

1. Podstawa prawna uchwały i objaśnienie skrótów.

§ 1.

1) Uchwała niniejsza powzięta została na postawie art. 174 ust. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr 34, poz. 216 z 1939 r.) w brzmieniu ustawy śląskiej z dnia 10 marca 1938 r. (Dz. U. Śl. Nr. 7, poz. 17).

2) W rozumieniu niniejszej uchwały:

a) przez „prawo budowlane" lub „prawo" uważa się powołane w ust. 1) przepisy prawne,

b) przez „ulice" uważa się ulice i place komunikacyjne.

2. Urządzenia, których koszty mogą być przekładane.

§ 2.

1) Koszty pierwszego urządzenia ulic w rozumieniu art. 174 ust. 4 prawa budowlanego będą przekładane na mocy niniejszej uchwały na właścicieli działek, gdy ulice te nie posiadają: a) nawierzchni, odpowiadającej wymaganiom art. 172 prawa, oraz chodników; b) ulicznego przewodu wodociągowego; c) kanału ulicznego; d) oświetlenia ulicznego.

2) Gdy ulica posiada jedno albo kilka z wymienionych w ust. 1) urządzeń, przekładane będą koszty budowy lub założenia brakujących urządzeń.

3) W przypadku stopniowego zaopatrywania ulicy w urządzenia, wymienione w ust. 1), koszty tych urządzeń będą przekładane w miarę zaopatrzenia ulicy w poszczególne urządzenia. W przypadku, gdy przy zaopatrzeniu ulicy w brakujące urządzenia, zachodzi potrzeba naruszenia już istniejących urządzeń, nie mogą być przełożone koszty naprawy

istniejących urządzeń, albo koszty ponownego zaopatrzenia ulicy w urządzenia, które na niej już istniały.

3. Obliczenie kosztów pierwszego urządzenia ulic.

§ 3.

1) Do podlegających przełożeniu kosztów pierwszego urządzenia ulic zalicza się:

a) koszty nabycia bądź wartość gruntu, potrzebnego dla urządzenia ulicy wraz z kosztami przewłaszczeniowymi i pomiarowymi względnie, gdy ulica jest szersza niż 20 m, wartość pasów gruntu o szerokości 20 m;

b) koszty budowy jezdni i chodników razem z kosztami robót ziemnych (niwelacja terenu, budowa wykopów i nasypów) i podłoża w wysokości, odpowiadającej rzeczywistym kosztom, nie przekraczającej jednak połowy kosztów wybudowania jezdni z bazaltowej drobnej kostki (półbruczku) z zalaniem spoin masą bitumiczną i połowy kosztów ułożenia chodnika i płyt betonowych na piasku z zalaniem spoin cementem i z ułożeniem krawężnika betonowego, lecz z wyłączeniem kosztów urządzenia podłoża jezdni;

c) koszty ułożenia przewodu wodociągowego o najmniejszym przekroju, stosowanym w Gminie, a mianowicie: koszty ułożenia przewodu o średnicy 10 cm na głębokości 1,8 m w gruncie, nie pokrytym trwałą nawierzchnią ulicy;

d) koszty ułożenia przewodu kanalizacyjnego o najmniejszym przekroju, stosowanym w Gminie, a mianowicie: koszty ułożenia przewodu kamionkowego o średnicy 30 cm na głębokości . . . . w gruncie, nie pokrytym trwałą nawierzchnią ulicy;

e) koszty urządzenia oświetlenia ulicznego, obejmujące koszty robót podziemnych i naziemnych oraz słupów i latarń w wysokości, nie przekraczającej kosztów urządzenia.

2) Przekładane koszty robót ziemnych, określonych w ust. 1) lit b) nie mogą przekraczać 10% przekładanych kosztów budowy jezdni oraz chodników wraz z krawężnikami.

3) W razie, gdy ulica zostanie zaopatrzona narazie w nawierzchnię tymczasową, nie mającą charakteru podłoża nawierzchni stałej, a dopiero po tym w nawierzchnię stałą, mogą być przełożone albo koszty tej tymczasowej nawierzchni, albo koszty nawierzchni urządzonej następnie jako stałej.

4) Jeżeli nawierzchnią tymczasową jest podłoże przyszłej nawierzchni stałej, mogą być przełożone koszty budowy zarówno wspom-

nianego podłoża, jak i nawierzchni stałej, z zachowaniem warunku, że ogólne koszty budowy podłoża i nawierzchni nie mogą przekraczać norm, wskazanych w ust. 2) i 3).

§ 4.

1) Za podstawę do obliczenia przekładanych kosztów przyjmuje się:

a) wartość gruntu, zajętego pod ulicę, którą określa się:

(1) dla gruntów, nabytych w roku, w którym koszty są przekładane oraz w okresie trzyletnim, poprzedzającym ten rok — według rzeczywistych kosztów nabycia wraz z kosztami przewłaszczeniowymi i pomiarowymi,

(2) dla gruntów, nabytych przed terminem, wskazanym w pkt. (1) oraz dla gruntów, otrzymanych tytułem darowizny — według szacunku ustalonego przez Komisję Szacunkową;

b) koszty budowy jezdni i chodników, założenia przewodu wodociągowego i kanalizacyjnego oraz oświetlenia ulicznego, ustalone przez Radę Gminy dla poszczególnych ulic przy uchwaleniu budżetu głównego, względnie budżetu dodatkowego i ustaleniu, jakie ulice mają być urządzone.

2) W razie, gdyby faktyczne koszty urządzeń, określonych w ust. 1) lit. b), były mniejsze od kosztów, ustalonych w uchwale Rady Gminy, podlegają przełożeniu koszty rzeczywiście poniesione przez Gminę.

3) Przy wykonywaniu robót sposobem gospodarczym do rzeczywistych kosztów, o których wyżej mowa, dolicza się, oprócz kosztów materiałów i robocizny,. . . . % tych kosztów na wydatki administracyjne i zużycie narzędzi.

4) Wymieniona w ust. 1) lit. a) Komisja Szacunkowa powołana zostanie przez Zarząd Gminy w składzie: trzech niezainteresowanych rzeczoznawców, członka Zarządu Gminy i jednej osoby, wybranej przez Zarząd Gminy spośród właścicieli nieruchomości, względnie, gdy w Gminie powstanie stowarzyszenie tych właścicieli w rozumieniu prawa o stowarzyszeniach, delegowanej przez zarząd tego stowarzyszenia.

4. Zasady przekładania kosztów urządzenia ulic w zależności od ich charakteru

§ 5.

1) Koszty pierwszego urządzenia ulic przekłada się na właścicieli działek, przyległych do tych ulic w całości lub w części w zależności od charakteru urządzanych ulic i intensywności dopuszczalnego zabudowania działek.

2) Charakter ulicy zależy od sposobu zabudowania przyległych działek (ulice o zabudowie zwartej lub luźnej) i przeznaczenia budynków (ulice mieszkaniowe, ulice handlowe i ulice przemysłowe).

3) Intensywność zabudowania określa się iloczynem liczby, oznaczającej w m^2 powierzchnię, którą można zabudować w myśl prawomocnego planu zabudowania i liczby kondygnacyj, podzielonych przez liczbę, oznaczającą w m^2 całą powierzchnię działek do głębokości 70 m od linii regulacyjnej, albo linii ulicy. Intensywność zabudowania oblicza się przeciętnie dla wszystkich działek po obu stronach danej ulicy albo jej odcinka. Kondygnację suterenową i poddaszną przy obliczaniu intensywności zabudowania traktuje się jako połowę kondygnacji.

4) Do czasu opracowania planu zabudowania Gminy lub poszczególnej dzielnicy w przypadku, gdy front znajdujących się przy ulicy działek zabudowanych wynosi co najmniej $^1/_5$ obu przeciwległych frontów ulicy, bądź pewnego jej odcinka, za intensywność zabudowania przy danej ulicy albo przy danym odcinku ulicy uważa się przeciętną intensywność zabudowania działek zabudowanych, przy czym bierze się pod uwagę tylko działki, zabudowane bundynkami mieszkalnymi i przemysłowymi o charakterze stałym, nie bierze się natomiast pod uwagę działek, na których intensywność zabudowania wynosi mniej niż 0,10.

5) Jeżeli dla danego obszaru istnieje plan zabudowania, uchwalony przez Radę Gminy, lecz jeszcze niezatwierdzony, wtedy intensywność zabudowania oblicza się na podstawie tego planu.

6) Gdy front działek, nieobjętych prawomocnym planem zabudowania, zabudowanych albo mających być zabudowanymi, wynosi mniej niż $^1/_5$ długości obu frontów ulicy lub dwu przeciwległych frontów placu, intensywność zabudowania określa się stosownie do przewidywanej gęstości przyszłego zabudowania. W tych przypadkach jednak obowiązek uiszczenia przełożonych kosztów urządzenia ulicy powstaje dopiero z chwilą, gdy faktycznie zostanie zabudowana, określona wyżej ilość działek.

§ 6.

1) Wysokość wpłat, przypadająca do uiszczenia przez właścicieli działek, przyległych do ulic, z tytułu urządzenia nawierzchni tych ulic, łącznie z wartością gruntu, nie może przekroczyć w stosunku do kosztów urządzenia ulicy o szerokości 20 m (licząc 10 m na jezdnię i 10 m na oba chodniki), części kosztów takiego urządzenia, wyrażonej procentowo liczbą określającą przeciętną intensywność zabudowania, pomnożoną przez 2.

2) W razie, gdy łączna szerokość jezdni i chodników jest większa od 20 m, przekłada się koszty urządzenia jezdni o szerokości 10 m i chodników o szerokości 10 m.

3) W razie, gdy prawomocny plan zabudowania dopuszcza przy ulicy o zabudowaniu zwartym urządzenie pomieszczeń na zakłady handlowe, rzemieślnicze i drobne zakłady przemysłowe, procentowe określenie tej części kosztów urządzenia nawierzchni ulicy, której nie mogą przekraczać przekładane koszty, podwyższa się o 10%.

4) Ograniczenia w wysokości przekładanych kosztów urządzenia ulic, określone wyżej w ust. 1) i 3), nie mają zastosowania:

a) gdy na działkach przyległych do ulicy dopuszcza się wznoszenie zakładów przemysłowych, wyłącznie lub obok budynków mieszkaniowych (art. 10 pkt. 1) lit f) i g) prawa budowlanego);

b) gdy działki przyległe do ulicy przeznaczone są do zabudowania luźnego budynkami, zawierającymi chociażby po jednym mieszkaniu o pięciu izbach lub większym.

5) Do kosztów ułożenia przewodów wodociągowych i kanalizacyjnych oraz urządzenia oświetlenia ulicznego nie stosuje się organiczeń, przewidzianych w ustępach poprzednich niniejszego paragrafu, natomiast przekłada się koszty tych urządzeń w wysokości dopuszczalnej podług § 3 ust. 1) niniejszej uchwały.

6) Koszty pierwszego urządzenia ulic nie będą przekładane na właścicieli działek, przyległych do tych ulic, gdy przeciętna intensywność zabudowania tych działek jest mniejsza niż 0,10.

7) W razie, gdy po jednej stronie ulicy znajdują się obszary, które w myśl prawomocnego planu zabudowania nie mogą być zabudowane, albo których intensywność zabudowania wyraża się liczbą mniejszą niż 0,10, wówczas podlegające przełożeniu koszty urządzenia ulicy oblicza się tylko dla drugiej strony ulicy, przyjmując za sumę przekładaną połowę kosztów urządzenia ulicy.

5. Przekładanie kosztów urządzenia ulic na poszczególnych właścicieli działek

§ 7.

1) Przy przekładaniu kosztów urządzenia ulic osobno przekłada się na właścicieli przyległych działek koszty urządzenia każdej ulicy, jako też dwu przeciwległych stron każdego placu o kształcie czworoboku.

2) W razie, gdy ulica nie posiada na całej swej długości jednolitego profilu poprzecznego, wówczas przy przekładaniu kosztów urządzenia

zostanie podzielona na odcinki, z których każdy powinien posiadać jednolity profil poprzeczny i być urządzony w sposób jednolity.

3) Jeżeli plac ma kształt odmienny od czworoboku, oddzielnie przekłada się koszty urządzenia każdego jego odcinka, znajdującego się pomiędzy najbliższymi ulicami.

4) Koszty urządzenia ulic przy ich zbiegu dolicza się do kosztów urządzenia ulicy tylko w części, będącej w stosunku odwrotnie proporcjonalnym do ilości zbiegających się ulic.

§ 8.

1) Podział przekładanych na właścicieli przyległych działek kosztów urządzenia ulicy lub jej odcinka w razie, gdy obszary przyległe do ulicy objęte są prawomocnym planem zabudowania, będzie uskuteczniany w sposób następujący:

a) jedna piąta kosztów — w stosunku do długości frontów poszczególnych działek;

b) jedna piąta kosztów — w stosunku do powierzchni poszczególnych działek;

c) trzy piąte kosztów — w stosunku do iloczynów liczb, oznaczających w m^2 powierzchnię na poszczególnych działkach, którą można zabudować i liczb, oznaczających dopuszczalną ilość kondygnacyj.

2) W razie, gdy dzielnica prawomocnego planu zabudowania nie posiada, podział omawianych kosztów będzie uskuteczniany:

a) przy przeważającym zabudowaniu zwartym: trzy piąte tych kosztów w stosunku do długości frontu poszczególnych działek i dwie piąte — w stosunku do powierzchni działek;

b) przy przeważającym zabudowaniu luźnym: dwie piąte tych kosztów w stosunku do długości frontów poszczególnych działek i trzy piąte — w stosunku do powierzchni działek.

3) Przy obliczaniu powierzchni działek nie bierze się pod uwagę części działek, znajdujących się w odległości większej niż 70 m od linii regulacyjnej albo linii ulicy.

4) Dla działek, bezpośrednio przylegających do dwu lub kilku ulic, przy podziale kosztów urządzenia ulicy w sposób wyżej podany dzieli się: przy zabudowaniu zwartym — powierzchnię, a gdy istnieje plan zabudowania, również i intensywność zabudowania, przez liczbę, określającą ilość ulic, przy których znajduje się działka, a przy zabudowaniu luźnym również i długość frontu.

5) W razie, gdy przez właściciela działki został przekazany bezpłatnie Gminie na własność grunt pod ulicę, kwota przypadająca na niego do uiszczenia z tytułu pokrycia kosztów urządzenia tej ulicy zmniejsza się o wartość odstąpionego gruntu.

6. Zwolnienie od udziału w pokryciu kosztów urządzenia ulic i odroczenie uiszczenia należności z tytułu takiego udziału.

§ 9.

1) Od ponoszenia kosztów urządzenia ulic zwolnieni są:

a) właściciele działek, na których w myśl prawomocnego planu zabudowania lub też specjalnych przepisów prawnych wznoszenie budynków jest zabronione lub ograniczone w ten sposób, iż intensywność zabudowania ma być mniejsza od 0,10;

b) właściciele działek niezabudowanych, przeznaczonych w myśl prawomocnego planu zabudowania pod budynki i urządzenia użyteczności publicznej, gdy użytkowanie tych budynków i urządzeń nie jest obliczone na zysk, jak: świątynie, szkoły, szpitale, budynki urzędów, koszary, lotniska, boiska i t. p. oraz właściciele działek, na których znajdują się takie budynki lub urządzenia, gdy prawomocny plan zabudowania nie zmienia przeznaczenia tych działek na mieszkalne — z tym jednakże, że ewentualnie odchodzący z takich działek grunt pod ulicę został przekazany Gminie tytułem darowizny.

2) Właścicielom działek, niezdatnych do zabudowania z powodów, określonych w art. 175 prawa budowlanego, uiszczenie przełożonych kosztów urządzenia ulic odracza się bez doliczenia procentów zwłoki do czasu usunięcia wad, czyniących działki niezdatnymi do zabudowania, bądź do czasu wzniesienia na nich budynków na podstawie pozwolenia władzy, udzielonego w myśl art. 175 ust. 2 prawa.

3) Przedstawicielstwa dyplomatyczne i konsularne państw obcych nie ponoszą kosztów urządzenia ulic, gdy w państwach, które reprezentują, przedstawicielstwa dyplomatyczne i konsularne polskie są zwolnione od ponoszenia takich kosztów.

§ 10.

1) Uiszczenie opłat z tytułu urządzenia ulicy odracza się bez doliczenia odsetek zwłoki, na prośbę właścicieli działek, na których znajdują się budynki, w całości lub w części podlegające przepisom ustawy z dnia 16. XII. 1926 r. o ochronie lokatorów (Dz. U. Śl. Nr 22, poz. 31 z r. 1935),

gdy budynki te zajmują więcej niż połowę powierzchni, przeznaczonej do zabudowania w myśl planu zabudowania, a gdy nie ma planu zabudowania, więcej niż $^1/_4$ powierzchni działki przy zabudowaniu zwartym i $^1/_6$ tejże powierzchni przy zabudowaniu luźnym i gdy ponadto więcej niż połowa, licząc według kubatury, pomieszczeń w budynkach podlega tym przepisom.

Odroczenie powyższe jest ważne do czasu zwolnienia z pod działania przepisów ustawy o ochronie lokatorów co najmniej połowy pomieszczeń, licząc według kubatury; w razie, gdy to nastąpi, właściciele odnośnych działek obowiązani są uiścić połowę przypadających na nich kosztów urządzenia ulicy. Drugą połowę tych kosztów wspomniani właściciele obowiązani są uiścić po całkowitym zwolnieniu wszystkich pomieszczeń w budynkach spod działania ustawy o ochronie lokatorów.

2) Właściciele działek, na których znajdują się budynki w całości lub w części podlegające przepisom ustawy o ochronie lokatorów, gdy nie zachodzą warunki, określone w poprzednim ustępie, obowiązani są uiścić połowę kosztów urządzenia ulicy. Uiszczenie zaś drugiej połowy tej kwoty odracza się na ich prośbę na warunkach, podanych w poprzednim ustępie do czasu zwolnienia spod działania ustawy wszystkich pomieszczeń w budynkach.

3) W razie sprzedaży działek, określonych wyżej w ust. 1) i 2), przełożone koszty urządzenia ulicy, których spłata została odroczona, powinny być uiszczone przed przeniesieniem prawa własności na nowonabywców.

§ 11.

1) W razie zawieszenia rozpatrzenia prośby o pozwolenie na budowę na podstawie art. 39 prawa budowlanego lub rozpatrzenia planu parcelacji na podstawie art. 58 prawa, odracza się na żądanie interesowanych bez pobierania odsetek zwłoki uiszczenie Gminie przełożonych kosztów urządzenia ulic na okres o jeden rok dłuższy od okresu, na który zostało zawieszone rozpatrzenie prośby o pozwolenie na budowę lub rozpatrzenie planu parcelacji.

2) W przypadkach, zasługujących na uwzględnienie, a w szczególności, gdy działka jest niezabudowana lub zabudowana wyłącznie budynkiem mieszkalnym, przeznaczonym do własnego użytku właściciela, jeżeli iloczyn powierzchni zabudowania wyrażonej w metrach kwadratowych przez liczbę kondygnacji nie przekroczy 150 m^2, Zarząd Gminy może odroczyć lub rozłożyć na raty uiszczenie przełożonych kosztów urządzenia

ulicy na czas określony albo do czasu sprzedaży lub zabudowania działki budynkami lub budynkiem większym, przy czym odroczenie na okres dłuższy od sześciu lat wymaga uchwały Rady Gminy.

§ 12.

1) W razie, gdy koszty urządzenia ulic będą wyższe od kwot, które w myśl zasad wyżej przytoczonych, podlegają przełożeniu na właścicieli działek, przyległych do nowourządzonych ulic, nadwyżkę pokryje Gmina, jeżeli część jej nie zostanie przełożona specjalną uchwałą na właścicieli przedsiębiorstw lub urządzeń, znajdujących się na takich działkach.

2) Przez Gminę również zostaną pokryte te części kosztów urządzenia ulic, które według rozkładu przypadną na działki, będące własnością Gminy, lub na właścicieli działek, zwolnionych w całości lub w części od udziału w pokryciu tych kosztów.

7. Zaliczki na pokrycie kosztów urządzenia ulic.

§ 13.

1) Zarząd Gminy przed przystąpieniem do urządzenia ulicy może żądać od właścicieli działek, na których koszty te mają być przełożone, wniesienia do kasy Gminy zaliczek.

2) Wysokość kwoty, która może być żądana w formie zaliczek od ogółu właścicieli działek, nie może przekraczać wartości gruntu, potrzebnego do urządzenia ulicy albo tej jego części, której koszty mogą być przełożone na właścicieli działek. Wartość tego gruntu określa komisja, wymieniona w § 4. Powyższa kwota dzieli się pomiędzy właścicieli działek w ten sposób, w jaki mają być przekładane koszty urządzenia ulicy.

3) Odstąpienie na rzecz Gminy przez poszczególnych właścicieli w stanie wolnym od obciążeń hipotecznych i długów, gruntów o obszarze, znajdującym się w takim stosunku do całego obszaru gruntu, potrzebnego dla urządzenia ulicy, w jakim znajduje się wysokość kwoty, przypadającej przy przełożeniu kosztów urządzenia ulicy na danego właściciela do całej kwoty, która przypadałaby do przełożenia na właścicieli wszystkich działek, zwalnia odnośnych właścicieli od obowiązku wpłacenia zaliczki.

4) W razie nieprzystąpienia przez Gminę do urządzenia ulicy w ciągu roku, albo nieukończenia urządzenia ich w ciągu trzech lat od pobrania zaliczki, pobrane przez Gminę zaliczki na żądanie płatników będą im zwrócone bez doliczenia odsetek.

8. Pobór i ściąganie należności z tytułu udziału w kosztach urządzenia ulic.

§ 14.

1) Właściciele działek, pociągani do udziału w pokryciu kosztów urządzenia, obowiązani są uiścić przypadające na nich kwoty w ciągu trzech miesięcy od daty doręczenia nakazów płatniczych.

2) Od nakazów płatniczych przysługuje płatnikom prawo odwołania według zasad, stosowanych przy wymiarze danin komunalnych.

3) Wniesienie odwołania nie wstrzymuje obowiązku terminowego uiszczenia kwoty.

§ 15.

W razie odroczenia uiszczenia należności poszczególnym właścicielom działek, nie wyłączając przypadków, w których w myśl niniejszej uchwały Zarząd Gminy obowiązany jest odroczyć uiszczenie należności, należności te zostaną zabezpieczone przez wniesienie odpowiednich wpisów do ksiąg wieczystych (hipotecznych), przy czym koszty związane z zabezpieczeniem należności ponosi właściciel działki.

§ 16.

1) Nieuiszczone we właściwym terminie kwoty ściągnięte zostaną przez Zarząd Gminy w drodze egzekucji, do której stosuje się odpowiednio przepisy o egzekucji podatków i opłat państwowych, z doliczeniem odsetek i kosztów egzekucyjnych.

2) W czasie obowiązywania rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580), zmienionego częściowo rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 2 stycznia 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 4, poz. 24), z dnia 28 stycznia 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr 10, poz. 78) oraz z dnia 15 maja 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr 43, poz. 340), egzekucja należności prowadzona będzie i koszty egzekucyjne pobierane będą według przepisów tego rozporządzenia.

3) Każda kwota wpłacona na koszty należne po terminie płatności bądź dobrowolnie, bądź ściągnięta w drodze przymusowej zarachowana zostanie w części na opłatę, w części na odsetki, przypadające od kwoty zarachowanej na opłatę.

9. Przekładanie kosztów nabycia gruntów pod istniejącymi ulicami.

§ 17.

Na zasadach, przyjętych w niniejszej uchwale, będą przekładane na właścicieli działek, przyległych do ulic, urządzonych przed powzięciem niniejszej uchwały, koszty nabycia przez Gminę gruntów pod tymi ulicami.

10. Przepisy końcowe.

§ 18.

Uchwały Rady Gminy, określające ulice i wysokość kosztów, jakie mogą być przełożone, powinny być powzięte przy uchwalaniu budżetu głównego względnie budżetu dodatkowego.

§ 19.

Uchwała niniejsza wchodzi w życie z dniem jej zatwierdzenia przez rządową władzę nadzorczą w myśl art. 174 ust. 2 prawa budowlanego i podania jej do wiadomości publicznej w sposób, przyjęty w Gminie, to znaczy przez . . . . . .

St. R. i Wł. Z.

Obowiązki, zadania i czynności zlecone
gminom województwa śląskiego w I. kwartale 1939 r.

DZIENNIK USTAW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Rozporządzenie Rady Ministrów z 24. I. 1939 r. o obowiązkach osób fizycznych i prawnych oraz władz i instytucyj w dziedzinie przygotowania personelu obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej w czasie pokoju (Dz. U. R. P Nr 10, poz. 54).

1. § 12. Wezwania osób, wyznaczonych do organów obrony pl i pg (do stawienia się przed komisję, do ćwiczeń, pełnienia funkcyj w organach), skierowane do oznaczonej osoby oraz podpisane przez przełożonego gminy, dokonywa właściwy zarząd gminy przez wysłanie karty powołania.

§ 31. (1) Sposób wzywania do uzupełnienia przysposobienia oraz czas i miejsce wykonania tego obowiązku przez osoby, wyznaczone do organów obrony pl i pg domów mieszkalnych, określają właściwe zarządy gmin na podstawie wytycznych władz administracji ogólnej.

(2) Do ćwiczeń, próbnych pogotowi i alarmów osób, wyznaczonych do organów obrony pl i pg domów mieszkalnych, wzywają zarządy gmin przy pomocy obwieszczeń lub w inny sposób, przyjęty w danej miejscowości.

2. § 15. Zwolnienie od obowiązków, wynikających z wyznaczenia do organów obrony pl i pg osób niezdolnych, kobiet w ciąży, matek i kobiet, sprawujących pieczę macierzyńską nad dziećmi do 13 lat, uczniów szkół (kursów) wojskowego przysposobienia specjalnego, studentów szkół akademickich, średnich oraz zakładów kształcenia nauczycieli przeprowadza właściwy zarząd gminy.

3. § 18. Pracownicy umowni, stale zatrudnieni w związkach samorządowych, w samorządowych instytucjach i przedsiębiorstwach, zachowują prawo do uposażenia lub wynagrodzenia przez czas odbywania uzupełniającego przysposobienia, ćwiczeń, próbnych pogotowi i alarmów.

4. § 22. Zarządy gmin lub sołtysi obowiązani są wydać zaświadczenie osobom, które wskutek choroby lub kalectwa nie mogą stawić się przed komisje lub zgłosić się do wykonania ćwiczeń i pełnienia funkcyj w orga-

nach, jeżeli brak w miejscu pobytu tych osób lekarza urzędowego lub innego lekarza.

5. § 24. Obowiązek gmin w dziedzinie przygotowania personelu organów obrony pl i pg osiedli polega na:

1) wyznaczaniu odpowiedniej ilości osób do tych organów;
2) zgłaszaniu do właściwych władz administracji ogólnej personelu, wyznaczonego do tych organów;
3) pokrywaniu kosztów:
   a) wynikających z przepisów §§ 16 i 17,

§ 16. (1) Osoby, powołane celem uzupełnienia przysposobienia oraz na ćwiczenia, próbne pogotowia i alarmy do miejscowości, oddalonej więcej niż 5 km od miejsca ich zamieszkania lub pobytu, mają prawo do otrzymania wyżywienia i zakwaterowania według norm, ustalonych przez Ministra Spraw Wewnętrznych. Jeżeli powołanie to pociągnie za sobą nadto utratę zarobków, służy powołanym zasiłek według norm, przyznawanych rodzinom osób, powołanych na ćwiczenia wojskowe.

(2) Osobom, określonym w ust. (1) oraz osobom, które będą musiały być poddane badaniom lekarskim w miejscowościach poza ich miejscem zamieszkania lub pobytu, odległych co najmniej o 5 km, służy zwrot kosztów przejazdu koleją lub innymi środkami komunikacyjnymi. Tryb postępowania w tym zakresie ustali Minister Spraw Wewnętrznych.

§ 17. Osoby, poddane uzupełnieniu przysposobienia w miejscu swego zamieszkania, w razie utraty zarobku otrzymują zasiłek według norm, przewidzianych w § 16 ust. (1).

b) związanych z zaopatrzeniem organów obrony pl i pg osiedli w niezbędny sprzęt, środki i urządzenia, potrzebne tym organom do sprawowania ich czynności, stosownie do zarządzeń, wydanych w myśl § 10 ust. (1) rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29. I. 1937 r.,

c) związanych z dostarczeniem środków przewozowych do przewożenia ludzi i sprzętu organów obrony pl i pg osiedli w czasie ćwiczeń, próbnych pogotowi i alarmów;

4) bezpłatnym dostarczaniu odpowiedniego lokalu, potrzebnego do przeprowadzania uzupełnienia przysposobienia osób, wyznaczonych do organów obrony pl i pg osiedli.

Rozporządzenie Rady Ministrów z 11. II. 1939 r. o ustaleniu stosunku do służby wojskowej osób, zamieszkałych na ziemiach odzyskanych (Dz. U. R. P. Nr 14, poz. 81).

6. § 2. (3) Przy przeglądzie mężczyzn, na których ciąży powszechny obowiązek wojskowy, zamieszkałych stale lub przebywających na obszarze ziem odzyskanych, jeżeli nie mają już ustalonego przez władze polskie stosunku do służby wojskowej, ma być obecny przełożony lub jego zastępca tej gminy, z której obowiązani do stawiennictwa poddawani są przeglądowi.

Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z 14. II. 1939 r. o komisjach nadzorczych nad obrotem zwierzętami gospodarskimi i drobiem, nad hurtowym obrotem mięsnym oraz nad organizacją targowisk (Dz. U. R. P. Nr 14, poz. 88).

7. § 9. (1) Do Lokalnej Komisji Nadzoru Rynku Mięsnego związki samorządu terytorialnego obowiązane są delegować dwóch przedstawicieli, z których jeden jest przedstawicielem gminy, właściwej dla siedziby komisji.

§ 13. (1) Koszty działalności komisji nadzoru rynku mięsnego pokrywane są m. in. z ewentualnych dotacyj samorządu terytorialnego.

Rozporządzenie Ministra Skarbu z 28. II. 1939 r. o zmianie rozporządzenia w sprawie wykonania ustawy o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych (Dz. U. R. P. Nr 19, poz. 128).

8. § 37 f. 3) Producentowi lub pracownikowi rolnemu, zamierzającemu korzystać w piekarni z wymiany mąki żytniej na chleb, obowiązany jest właściwy sołtys lub zarząd gminy wydać osobną kartę kontroli gospodarczego przemiału zboża. Na karcie tej sołtys względnie zarząd gminy obowiązany jest odnotować, że mąka żytnia, otrzymana na podstawie tej karty, przeznaczona jest wyłącznie do wymiany na chleb, oraz podać nazwę i adres piekarni, w której wymiana będzie dokonana.

9. § 44. 2) Zarząd gminy obowiązany jest prowadzić — na podstawie zgłoszeń na piśmie — ewidencję śrutowników i żarn, znajdujących się u osób, które nie są producentami lub pracownikami rolnymi oraz sprawdzać dorywczo, czy posiadacze tych urządzeń nie przemielają zboża na mąkę i kaszę.

10. § 50. 2) Kontrola zakładów przemiału zboża, wytwórni wyrobów mącznych oraz zakładów hurtowej i detalicznej sprzedaży mąki i kaszy należy do zakresu działania powiatowych władz administracji ogólnej i zarządów gmin z wyjątkiem kontroli zakładów i wytwórni, znajdujących się w miastach wojewódzkich, powiatowych i wydzielonych oraz kontroli wszystkich zakładów wymiany zboża na mąkę i kaszę, przeznaczoną do obrotu gospodarczego.

Za wykonywanie kontroli nad obrotem mąką i kaszą będzie przyznane zarządowi gmin wynagrodzenie, którego wysokość ustalona zostanie oddzielnym zarządzeniem.

4) Kontrolę transportu mąki i kaszy wykonują organa urzędów skarbowych akcyz i monopolów państwowych oraz powiatowych władz administracji ogólnej przy współudziale władz samorządu terytorialnego.

§ 55. 1) O wszelkich stwierdzonych naruszeniach obowiązujących przepisów, polegających na uszczupleniu opłaty, należy donosić przy dołączeniu odpowiedniego pro-

tokołu z przeprowadzonych dochodzeń właściwemu urzędowi skarbowemu akcyz i monopolów państwowych.

Przedmiot przestępstwa należy, po dokonaniu oględzin, sporządzeniu dokładnego opisu i zabezpieczeniu, oddać na przechowanie właścicielowi lub innej osobie, godnej zaufania z obowiązkiem przedstawienia go na każde żądanie władz sądowych lub administracyjnych.

DZIENNIK USTAW ŚLĄSKICH

Ustawa elektryczna z 21. III. 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr 34, poz. 277), rozciągnięta na obszar województwa śląskiego ustawą z 23. I. 1939 r. (Dz. U. Śl. Nr 1, poz. 1).

Rozporządzenie wykonawcze z 31. X. 1934 r. w sprawie uprawnień rządowych na wytwarzanie, przetwarzanie, przesyłanie lub rozdzielanie energii elektrycznej (Dz. U. R. P. Nr 104, poz. 929).

11. Art. 1. Gmina obowiązana jest uzyskać uprawnienie rządowe na wytwarzanie, przetwarzanie, przesyłanie lub rozdzielanie energii elektrycznej w celu zawodowego zbytu albo choćby bez zbytu, lecz w celu zasilania publicznych środków komunikacyjnych, korzystających z prądu silnego.

Art. 11. (1) Zakłady elektryczne, istniejące w chwili wejścia w życie ustawy niniejszej, mogą wytwarzać, przetwarzać, przesyłać lub rozdzielać energię elektryczną bez uprawnień, w art. 1 przewidzianych. Wszelako i dla tych zakładów należy uzyskiwać rzeczone uprawnienia, jeżeli zakłady komunalne mają wyjść poza obszar danej jednostki samorządowej.

12. Art. 7. Prawo wykupu zakładu elektrycznego, działającego na mocy uprawnienia, może być zarządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych przeniesione na ciała samorządowe lub ich związki.

13. Art. 8. (1) Gminy obowiązane są udzielić zakładom elektrycznym prawo bezpłatnego korzystania z dróg, ulic i placów.

Obowiązek powyższy nie narusza odmiennych umów, obowiązujących jeszcze po wejściu w życie ustawy — aż do ich wygaśnięcia.

Elektrownie obowiązane są na żądanie gmin zakładać i utrzymywać w porządku na własny koszt urządzenia oświetlenia ulicznego i dostarczać energii elektrycznej po niższych cenach, w razie zaś dłuższej przerwy w oświetleniu elektrycznym, urządzać na swój koszt czasowe oświetlenie w niezbędnym zakresie (§§ 65 — 73 obwieszczenia, zawierającego formularz uprawnień rządowych — Monitor Polski Nr 183, poz. 399 z 1928 r.).

14. Art. 8. (3). Przy zatwierdzeniu planów zakładów elektrycznych należy zasięgać opinii samorządów w szczególności pod względem estetycznym.

Art. 6. Zakładem elektrycznym w rozumieniu niniejszej ustawy jest urządzenie, służące do wytwarzania, przetwarzania, przesyłania lub rozdzielania energii elektrycznej.

§ 12. Wojewódzka władza administracji ogólnej poda treść podania o nadanie uprawnienia zainteresowanym związkom samorządowym celem wypowiedzenia się (zarzuty, zastrzeżenia, żądania) w zakresie swej właściwości w terminie miesięcznym, licząc od dnia ogłoszenia w Dzienniku Wojewódzkim podania.

Ustawa z 23. I. 1939 r. o nadzorze nad hodowlą kóz (Dz. U. Śl. Nr 4, poz. 11).

15. Art. 9. (6) Zarząd gminy obowiązany jest prowadzić spisy rozpłodników oraz zawiadamiać komisję kwalifikacyjną o ilości kóz, znajdujących się na obszarze gminy.

Art. 8 (1) Właściciele rozpłodników obowiązani są zgłaszać je do zarządów gminy.

16. Art. 9. (1) Jeżeli na obszarze gminy nie ma dostatecznej ilości rozpłodników uznanych za odpowiednie, gminy oraz powiatowe związki samorządowe obowiązane są zapewnić konieczną ilość takich rozpłodników.

(3) i (4). Jeżeli w gminie nie ma hodowców, posiadających warunki do utrzymania rozpłodników, gmina jest zobowiązana wystarać się i utrzymywać odpowiednią ilość uznanych capów gminnych.

Gminom wolno powierzać utrzymanie rozpłodników osobom zaufanym. Umowa, zawarta między gminą a tymi osobami, musi być zatwierdzona przez wydział powiatowy.

Koszty nabywania przez gminę rozpłodników gminnych, ponoszą gminy w wysokości 50 %, a rozpłodników stacyjnych — powiatowe związki samorządowe względnie gminy w wysokości 25 %.

(5) Za pokrywanie kóz uznanymi rozpłodnikami gminnymi zarząd gminy może ustanawiać opłaty.

Art. 10. Śląska Izba Rolnicza może ustanawiać na rzecz właściwych gmin opłaty od rozpłodników nieuznanych w wysokości 10 zł od capa za każdy rok kalendarzowy. Opłaty te pobierają zarządy gmin.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 16. III. 1928 r. o zaopatrywaniu ludności w wodę (Dz. U. R. P. Nr 32, poz. 310), rozciągnięte na obszar województwa śląskiego ustawą z 7. III. 1939 r. (Dz. U. Śl. Nr 6, poz. 13).

Rozporządzenie wykonawcze Ministrów Opieki Społecznej i Spraw Wewnętrznych z 27. VIII. 1933 r. o wodzie do picia i potrzeb gospodarczych (Dz. U. R. P. Nr 79, poz. 562).

Art. 1. Piecza nad należytym zaopatrzeniem ludności w wodę do picia i dla potrzeb gospodarczych należy do obowiązku gmin. W wykonaniu tego obowiązku gminy powinny:

17. 1. czuwać nad tym, aby istniejące w ich obrębie publiczne i prywatne urządzenia do zaopatrywania ludności w wodę odpowiadały prze-

pisom niniejszego rozporządzenia oraz rozporządzeń, wydanych na jego podstawie;

Art. 3. W celu utrzymania wody w stanie, wymaganym w rozporządzeniu wykonawczym, gminy powinny prowadzić badania jej prób, pobranych w miejscach: a) ujęcia, b) wypływu z urządzeń do oczyszczania, c) czerpania wody z sieci wodociągowych, studni lub ujęcia źródlanego.

Art. 11. Budowa nowych i przebudowa istniejących studzień prywatnych może być wykonana tylko po wydaniu zezwolenia, wymaganego w myśl przepisów policyjno-budowlanych i zgodnie z przepisami sanitarnymi.

18. 2. budować i utrzymywać odpowiednio do potrzeb ludności urządzenia do zaopatrywania w wodę, przeznaczone do użytku publicznego.

Art. 8. Minister Spraw Wewnętrznych wyznaczy gminom termin do przedłożenia projektów urządzeń wodociągowych władzom nadzorczym do zatwierdzenia, jak również termin rozpoczęcia budowy urządzeń wodociągowych według zatwierdzonego planu. Postanowienie to dotyczy również gmin, mających urządzenia wodociągowe tylko w części tych obszarów.

Art. 12. Do czasu zaprowadzenia w poszczególnych gminach wystarczających urządzeń wodociągowych, gminy te obowiązane są budować i utrzymywać studnie publiczne w liczbie, odpowiadającej potrzebom ludności. Termin pobudowania studzień określą władze nadzorcze. Termin ten nie może być wszakże dłuższy nad lat dwa.

Art. 10. Jeżeli gmina po upływie roku od daty wyznaczenia terminu w myśl art. 8 i 12 nie przystąpi do wykonania projektu, robót (art. 8) lub pobudowania studzień (art. 12), władza nadzorcza jest uprawniona do wstawienia do jej budżetu potrzebnych na te cele sum.

Art. 7. Budowa i utrzymanie wodociągów dla użytku publicznego stanowi wyłączne prawo gmin; gmina może jednak zezwolić na budowę i utrzymanie wodociągów innej osobie prawnej lub fizycznej. Na zaprowadzenie państwowej sieci wodociągowej zezwolenie gminy jest niepotrzebne.

Art. 9. W drodze przepisów miejscowych, przewidzianych w rozporządzeniu o prawie budowlanym, może być nałożony na właścicieli nieruchomości obowiązek przyłączenia nieruchomości do sieci wodociągowej gminnej i określony sposób pokrycia kosztów tego przyłączenia oraz mogą być ustalone zasady i warunki ogólne i techniczne takiego przyłączenia i ustanowione opłaty za pobór wody z wodociągu miejskiego.

Ustawa z 17. III. 1939 r. o organizacji i zakresie działania powiatowych władz administracji ogólnej w województwie śląskim. (Dz. U. Śl. Nr 8, poz. 19)

19. Art. 15. (1) Wojewoda Śląski może w drodze rozporządzenia poruczać do odwołania zarządom miast wydzielonych z powiatowych związków samorządowych wszystkie lub niektóre funkcje powiatowych władz administracji ogólnej w dziedzinach: administracji drogowej, administracji zdrowia publicznego, weterynaryjnej, budowlanej, opieki społecznej oraz spraw wojskowych, jeżeli odnośne gminy miejskie zobowiążą się ustanowić odpowiednich funkcjonariuszów, których sposób przyjmowania i kwalifikacje określi rozporządzenie Wojewody Śląskiego.

(2) Z chwilą przejęcia powyższych funkcyj zarządy miejskie mają obowiązek spełniać je tak długo, dopóki w drodze rozporządzenia funkcje te nie zostaną im odjęte.

20. Art. 20. (1) Wojewoda Śląski może w drodze rozporządzenia przekazywać do odwołania wszystkie lub poszczególne funkcje starostów grodzkich zarządom miast, stanowiących samoistne powiaty dla celów administracji rządowej, o ile miasta te posiadają warunki, zabezpieczające należyte sprawowanie tej administracji.

(2) Zarządy miejskie spełniają powyższe funkcje przy pomocy swoich funkcjonariuszów, posiadających odpowiednie kwalifikacje.

Ustawa z 28. III. 1939 r. w przedmiocie zmiany ustawy o popieraniu rolnictwa śląskiego (Dz. Ust. Śl. Nr 10, poz. 23).

21. Art. 14. Zarządy gmin i miast zobowiązane są współpracować ze Śląskim Funduszem Rolnym, a w szczególności winny udzielać mu na żądanie informacyj o stanie majątkowym osób, ubiegających się o pożyczkę ze Śląskiego Funduszu Rolnego, dłużników i ręczycieli, jak i uwierzytelniać ich podpisy na skryptach dłużnych.

Projekt powyższej ustawy przewidywał obowiązek udzielania bezpłatnie informacyj. Z motywów ustawodawczych wynika jednak, że komisja Administracyjno-Samorządowa Sejmu Śląskiego „postanowiła jednogłośnie skreślić wyraz b e z p ł a t n i e. Uchwałę swą uzasadniła Komisja tym, że przepis ten nakłada na zarządy gmin wiejskich i miast bezpłatne zobowiązania, co, zdaniem Komisji, nie jest wskazane".

H. M.

Przegląd ustaw, rozporządzeń, okólników, wyjaśnień władz itp.

Zasady opodatkowania katolickich zakonów i zgromadzeń zakonnych.

Ministerstwo Skarbu w uzupełnieniu okólników: 1) z dnia 15. XII. 1933 r., 2) z dnia 9. I. 1935 r. podaje w ogólniku z dnia 29. XII. 1938 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 1) do wiadomości i stosowania zasady prawne przy opodatkowaniu katolickich zakonów i zgromadzeń zakonnych:

I. wedle art. XV Konkordatu,

II. wedle poszczególnych przepisów ustaw podatkowych.

I. Obowiązek podatkowy według Konkordatu.

Art. XV Konkordatu brzmi:

„Duchowni, ich majątek oraz majątek osób prawnych, kościelnych i zakonnych podlegać będą opodatkowaniu na równi z osobami i majątkami obywateli Rzeczypospolitej oraz osób prawnych świeckich, z wyjątkiem wszakże budynków, poświęconych służbie bożej, seminariów duchownych, domów przygotowawczych dla zakonników i zakonnic, domów mieszkalnych zakonników i zakonnic, składających śluby ubóstwa, oraz dóbr i praw majątkowych, kórych dochody są przeznaczone na cele kultu religijnego i nie przyczyniają się do dochodów osobistych beneficjariuszów. Pomieszczenia biskupów i duchowieństwa parafialnego, oraz ich lokale urzędowe będą traktowane przez Skarb na równi z pomieszczeniami urzędowymi funkcjonariuszów i lokalami instytucyj państwowych".

W przepisie tym mieszczą się dwie różnorodne dziedziny prawne:

Jedna z nich obraca się w ramach uprawnień podatkowych Rzeczypospolitej, jako jednego z kontrahentów Konkordatu, w stosunku do podmiotów i przedmiotów podatkowych, podlegających z mocy prawa kanonicznego i organizacji Kościoła Katolickiego zwierzchnictwu Stolicy Apostolskiej, czyli drugiego kontrahenta. W tej to wstępnej części artykułu uznaje drugi kontrahent, tj. Stolica Apostolska, suwerenne prawo Rzeczypospolitej opodatkowania duchownych, ich majątku oraz majątku osób prawnych kościelnych i zakonnych, ale z zastrzeżeniem równości podatkowej w porównaniu z innymi osobami i majątkiem obywateli Rzeczypospolitej oraz osób prawnych świeckich. Przepis ten ma zatem zapobiec mniej korzystnemu traktowaniu Kościoła Katolickiego i duchowieństwa katoilckiego oraz ich majątku w polskim ustawodawstwie podatkowym, niż innych obywateli i świeckich osób prawnych.

Drugą dziedziną prawną objętą w art. XV Konkordatu jest kwestia ulg podatkowych, jako wyjątek od podanej wyżej zasady wstępnej.

Postanowienia art. XV Konkordatu zawierają jedynie zwolnienia o charakterze rzeczowym, a nie osobowym, na co wskazuje treść tegoż artykułu, który określa wyłącznie przedmioty zwolnień podatkowych według ich celu lub przeznaczenia, a nie według osoby właściciela, stanowiąc — jak to już wyżej podkreślono — zasadę, że ze względu na osobę właściciela żadne ulgi podatkowe osobom duchownym i zakonnym nie przysługują. Przez wyrażenie „seminarium duchowne" należy więc rozumieć nie budynki będące własnością seminariów, lecz budynki na seminaria zajęte.

Również przewidziane w tym artykule zwolnienia od opodatkowania „dóbr i praw majątkowych, których dochody są przeznaczone na cele kultu religijnego i nie przyczyniają się do dochodów osobistych beneficjariuszów", noszą charakter zwolnień rzeczowych. Przez wyrażenie „dobra i prawa majątkowe" — osób prawnych kościelnych i zakonnych — należy rozumieć grunty, budynki, przedsiębiorstwa, kapitały i inne prawa majątkowe, należące do tych osób.

Judykatura Najwyższego Trybunału Administracyjnego (wyroki z dnia 29. X. 1934 r. L. Rej. 7253/31 z dnia 24. X. 1928 r. L. Rej. 4404/26 oraz z dnia 4. X. 1933 r. L. Rej. 8778/31) ustaliła, że warunek, od którego art. XV Konkordatu uzależnia zwolnienie, będzie spełniony, o ile:

a) dochody z owych źródeł będą przeznaczone wyłącznie na cele kultu religijnego w ścisłym tego słowa znaczeniu.

b) dochody te nie przyczyniają się do osobistych dochodów beneficjariuszów.

Przez wyrażenie „na cele kultu religijnego" należy rozumieć przeznaczenie dochodów na majątek zwany „pro fabrica ecclesiae" (c. 1182, 1183), tj. majątek przeznaczony na utrzymanie w dobrym stanie budynku kościelnego i na wydatki połączone z odprawieniem nabożeństwa (c. 717 § 2, 1183, 1356, 1481; patrz również ks. dr I. Grabowski — Prawo kanoniczne 1927, str. 482 — 483).

Zużycie choćby części dochodu przez duchownych bądź osoby prawne kościelne i zakonne na osobiste potrzeby beneficjariuszów, a więc np. utrzymanie osób duchownych lub zakonnych, utrzymanie młodzieży zakonnej — nie jest zużyciem dochodu na cele kultu religijnego w rozumieniu art. XV Konkordatu i w swej konsekwencji nie powoduje zwolnienia dochodów z dóbr i praw majątkowych osób prawnych kościelnych lub zakonnych.

Zasadę tę potwierdza wyrok N. T. A. z dnia 3 V. 1938 r. L. Rej. 900/36 (ok. Min. Sk. z dnia 11. VIII 1938 r.), stanowiący, że cel kształcenia przyszłych kapłanów lub cel prowadzenia seminarium duchownego, na który są obracane dochody, nie jest celem kultu religijnego w sensie art. XV Konkordatu i nie uzasadnia zwolnienia podatkowego, oraz wyrok z dnia 12. V. 1938 r. L. Rej. 5947/36 (ok. Min. Sk. z dnia 14. VI. 1938 r.

Warunkiem uzyskania zwolnienia podatkowego poszczególnych dóbr i praw majątkowych jest, aby dochód z tych dóbr i praw majątkowych, tj. z poszczególnych źródeł, odpowiadał podanym wyżej pod a) i b) warunkom zwolnienia. Każde zatem dobro i prawo materialne lub zespół dóbr i praw majątkowych należy traktować dla oceny warunków zwolnienia oddzielnie.

Jeśli zatem zgromadzenie zakonne lub zakon posiada kilka dóbr i praw majątkowych (źródeł dochodu), zwolnienie podatkowe powinno być rozpatrywane pod kątem każdego poszczególnego dobra lub prawa majątkowego (źródła dochodu) oddzielnie i spełniania przez to dobro lub prawo majątkowe (źró-

dło dochodu) warunków powyżej pod a) i b) podanych. Niespełnienie warunków co do jednego dobra lub prawa majątkowego (źródła dochodu) nie pozbawia zwolnienia innych dóbr lub praw majątkowych (źródeł dochodu), odpowiadających podanym pod a) i b) warunkom. Naprzykład: zgromadzenie zakonne posiada majątek ziemski oraz dom czynszowy. Dochód z majątku ziemskiego nie jest zużytkowany wyłącznie na cele kultu religijnego w podanym wyżej znaczeniu, lecz również na utrzymanie zakonników, poświęcających się służbie bożej oraz młodzieży zakonnej; natomiast dochód z domu zużywany jest wyłącznie na cele kultu religijnego w ścisłym tego słowa znaczeniu. W tym przypadku tylko budynek będzie korzystał ze zwolnienia podatkowego, natomiast majątek ziemski nie będzie korzystał z tego zwolnienia.

Przeprowadzenie dowodu na spełnienie warunków stawianych przez art. XV Konkordatu ciąży na płatnikach, a więc osobach prawnych kościelnych i zakonnych. Obowiązkiem zaś władz skarbowych jest ofiarowane środki dowodowe na okoliczności dopełnienia warunków zwolnienia, stawianych przez art. XV Konkordatu, rozpoznać i ocenić.

Ponieważ treść art. XV Konkordatu w niczym nie znamionuje charakteru ramowego, lecz zawiera postanowienia na tyle dokładne, aby mogły być bezpośrednio stosowane w praktyce, nie zawiera też żadnych zastrzeżeń specjalnych, uzależniających wykonanie tego artykułu od jakichkolwiek dalszych uzupełnień, należy dojść do wniosku, że powyższy artykuł jest wykonalny niezależnie od wydania jakichkolwiek dalszych aktów prawnopaństwowych. Przepis art. XV Konkordatu, jako przepis ustawy specjalnej, z samego prawa uchyla w swoim zakresie działanie odmiennych ogólnych przepisów ustawowych (wyrok N. T. A. z dnia 4. X. 1933 r. L. Rej. 8778/31).

Interpretację tę należy stosować tylko wówczas, o ile istniejące w dniu wejścia w życie Konkordatu przepisy ustawowe przewidywały zwolnienie węższe, niźli sam Konkordat. Natomiast o ile dotychczasowe zwolnienia podatkowe, opierające się na mocy przepisów prawnych, obowiązujących przed wejściem w życie Konkordatu, były szersze, niźli zakres zwolnień z art. XV Konkordatu, to tenże przepis daje Państwu jedynie prawo uchylania takich uwolnień podatkowych. Jednakowoż przepisy te tak długo obowiązują, jak długo nie zostaną uchylone nowym przepisem prawnym (wyrok N. T. A. z dnia 24. II. 1937 r. L. Rej. 3165-3166/36, 3168-3182/36 oraz wyrok N. T. A. z dnia 19. IV. 1929 r. L. Rej. 2223/27).

II. Obowiązek podatkowy według poszczególnych ustaw podatkowych.

Przedstawiwszy zasadnicze założenia art. XV Konkordatu okólnik z kolei omawia obowiązek podatkowy zakonów i zgromadzeń zakonnych m. i. w podatku gruntowym i od nieruchomości.

Podatek gruntowy.

Art. 2 pkt 2 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4. XI. 1936 r. o zmianie przepisów o państwowym podatku gruntowym (Dz. U. R. P. Nr 85, poz. 593) zwalnia od państwowego podatku gruntowego:

„2) grunty należące do wyznań przez Państwo uznanych, z których dochody przeznaczone są stale i wyłącznie na cele kultu religijnego i nie przyczyniają się do osobistych dochodów duchowieństwa lub innych osób".

W myśl § 5 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 31. III. 1937 r. o wymiarze i poborze państwowego podatku gruntowego (Dz. U. R. P. Nr 32, poz. 250):

„(1) Za dochody, przeznaczone na cele kultu religijnego, uważa się dochody, które zostały przeznaczone na nabycie i utrzymanie przedmiotów majątkowych, użytkowanych wyłącznie przy spełnianiu czynności, należących do objawów kultu religijnego.

(2) Grunty, z których dochody są przeznaczone w części na cele kultu religijnego i w części na inne cele (utrzymanie osób duchownych, zakonnych, służby, zakładów naukowych itp.), nie korzystają ze zwolnienia od państwowego podatku gruntowego".

Zwolnienie z art. 2 pkt 2 dekretu zachodzi, gdy:

1) grunty według obowiązującego prawa stanowiły własność zakonów i zgromadzeń zakonnych, uznanych przez właściwą władzę kościelną za osoby prawne w myśl prawa kanonicznego dekretem erekcyjnym.

2) dochody z gruntów zostały przeznaczone stale i wyłącznie na cele kultu religijnego w ścisłym tego słowa znaczeniu,

3) dochody te nie przyczyniały się do osobistych dochodów uczestników zakonów lub zgromadzeń zakonnych.

Wszystkie te trzy warunki muszą zachodzić łącznie.

Zużycie dochodów z gruntów choćby w części na inne cele, wymienione przykładowo w § 5 rozporządzenia Min. Skarbu z dnia 31. III. 1937 r., wyklucza zastosowanie zwolnienia z art. 2 pkt 2 dekretu.

Zwolnienie w podatku gruntowym gruntów z art. XV Konkordatu „jako dóbr i praw majątkowych, których dochody są przeznaczone na cele kultu religijnego i nie przyczyniają się do dochodów osobistych beneficjariuszów" — noszące charakter zwolnienia rzeczowego — pokrywa się ze zwolnieniami, przewidzianymi w art. 2 pkt 2 dekretu.

Inne zwolnienia, przewidziane w art. XV Konkordatu...... budynków poświęconych służbie bożej, seminariów duchownych, domów przygotowawczych dla zakonników i zakonnic, składających śluby ubóstwa....." noszą charakter zwolnień rzeczowych i dotyczą zatem jedynie budynków.

Zwolnienie od podatku gruntowego z § 4 lit. e ustawy pruskiej z dnia 21. V 1861, przysługujące gruntom, należącym do kościoła rzymsko-katolickiego zostało uchylone art. 20 ust. (2) dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4. XI. 1936 r. o zmianie przepisów o państwowym podatku gruntowym (Dz. U. R. P. Nr 85, poz. 593) z dniem 1. I. 1937 r.

Podatek od nieruchomości.

Po wyjaśnieniu przepisów art. 2 p. 2 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 I. 1936 r. o podatku od nieruchomości (Dz. U. R. P. Nr 3, poz. 14), nie obowiązującego na obszarze woj. śląskiego, okólnik podaje:

Z ulg w podatku od nieruchomości w płaszczyźnie art. XV Konkordatu korzystają:

1) budynki poświęcone służbie bożej,

2) budynki mieszczące seminaria duchowne,

3) domy przygotowawcze dla zakonników i zakonnic,

4) domy mieszkalne zakonników i zakonnic, składających śluby ubóstwa,

5) inne budynki osób prawnych kościelnych i zakonnych, atoli pod łącznymi warunkami, że dochody z tych budynków są przeznaczone na cele kultu religijnego w ścisłym tego słowa znaczeniu i nie przyczyniają się do dochodów osobistych beneficjariuszów.

Zwolnienia z art. XV Konkordatu, podane pod 1) — 4), pokrywają się ze zwolnieniami, przewidzianymi w art. 2 pkt 2 dekretu. Tylko zwolnienia, podane pod 5), oparte na przepisie art. XV Konkordatu jako „lex specialis" są szersze od zwolnień ustawowych. A więc nieruchomości, stanowiące własność osób prawnych kościelnych i zakonnych, korzystają z wymienionego pod 5) zwolnienia z art. XV Konkordatu, o ile dochody z każdej poszczególnej nieruchomości, będącej jednostką podatkową, odpowiadają warunkom w tymże przepisie przewidzianym (wyroki N. T. A.: z 4. X. 1933 r. L. Rej. 8778/31 oraz z dnia 12. V. 1938 r. L. Rej. 5947/36).

Wedle wyroku N. T. A. z dnia 30. V. 1938 r. L. Rej. 900/36 samo należenie nieruchomości do seminarium duchownego nie jest dostatecznym warunkiem wolności podatkowej, przewidzianej w art. XV Konkordatu, bowiem przepis ten określa przedmioty zwolnień podatkowych wg. ich celu wzgl. przeznaczenia, a nie osobę właściciela.

Pozostaje jeszcze do rozstrzygnięcia sprawa niewyjaśniona w art. XV Konkordatu, czy budynki, zajęte jedynie w części na cele podane pod 1) do 4), również korzystają ze zwolnienia od podatku od nieruchomości. Biorąc pod uwagę intencję stron układających się oraz stosując interpretację art. 2 pkt 2 dekretu o podatku od nieruchomości, należy przyjść do wniosku, że części nieruchomości, zajęte na wyżej wskaazne cele, również ze zwolnienia korzystają.

Przepisy wykonawcze do ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym.

Dziennik Ustaw R. P. Nr 20, poz. 131 zawiera rozporządzenie Ministrów: Spraw Wewnętrznych i Opieki Społecznej z dnia 7. II. 1939 r., wydane w porozumieniu z Ministrami: Spraw Zagranicznych, Skarbu Sprawiedliwości, Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Komunikacji w sprawie wykonania ustawy z dnia 9. IV. 1938 r. o powszechnym obowiązku wojskowym.

Konkursy na stanowiska lekarzy specjalistów.

Związki samorządowe, ogłaszając konkursy na stanowiska lekarzy specjalistów, ograniczają przeważnie wiek kandydtów do lat 40. Ponieważ niektóre gałęzie medycyny wymagają wieloletniej praktyki dla opanowania danej specjalności, przeto zgodnie z zapatrywaniem Naczelnej Izby Lekarskiej, podzielonym także przez Ministerstwo Opieki Społecznej, ograniczenie w warunkach konkursowych wieku kandydatów na stanowisko lekarzy specjalistów jako też na kierownicze stanowiska lekarskie do lat 40 nie jest uzasadnione i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w piśmie okólnym z dnia 27. II. 1939 r. (Dz. Urz. Min. Spr. Wewn. Nr 5, poz. 33) uważa za słuszne przesunięcie granicy wieku kandydatów na powyższe stanowiska do 50 roku życia.

Podatek specjalny od wynagrodzeń w okresie 1939/40.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podaje pismem okólnym z dnia 10. III. 1939 r. (Dz. Urz. Min. Spr. Wewn. Nr 6, poz. 38) do wiadomości i stosowania pismo Ministerstwa Skarbu z dnia 3. III. 1939 r. w sprawie specjalnego podatku od wynagrodzeń w okresie od 1. IV. 1939 r. do 31. III. 1940 r. W myśl pkt 5 tego pisma związki samorządu terytorialnego, związki międzykomunalne (celowe) oraz przedsiębiorstwa, banki, zakłady i instytucje tych związków, Związek Rewizyjny Samorządu Terytorialnego, komunalne kasy oszczędności i banki komunalne, działając zgodnie z ustawą o finansach komunalnych, mogą nie pobierać podatku specjalnego od wynagrodzeń, wypłacanych ze swoich funduszów.

Udziały związków samorządu terytorialnego we wpływach podatku obrotowego.

W myśl postanowień art. 12 i 15 ust. 1 ustawy z dnia 4. V. 1938 r. o podatku obrotowym (Dz. U. R. P. Nr 34, poz. 292) związki samorządu terytorialnego z dniem 1. I. 1939 r., otrzymują udział w wysokości:

a) 17 % we wpływach państwowego podatku przemysłowego od obrotu za lata podatkowe do roku 1938 włącznie,

b) 15,5 % we wpływach podatku obrotowego, tj. za lata podatkowe od roku 1939 począwszy.

W związku z tym Ministerstwo Skarbu, zmieniając częściowo postanowienia okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 15. III. 1937 r. okólnikiem z dnia 10. II. 1939 r. (Dz. Urz. M. Sk. Nr 4, poz. 85) zarządza co następuje:

Kasy urzędów skarbowych mają w bieżącym okresie budżetowym oraz w okresie 1939/40 zapisywać:

a) gotówkowe wpłaty państwowego podatku przemysłowego od obrotu za lata podatkowe do 1938 r. włącznie — w przedziałce 1 dziennika specjalnego Nr 1,
b) gotówkowe zaliczki na państwowy podatek przemysłowy od obrotu za lata podatkowe do 1938 r. włącznie — w przedziałce 2 dziennika specjalnego Nr 1, wpisując w nagłówku przedziałki „zaliczka do 1938",
c) gotówkowe zaliczki na podatek obrotowy za lata podatkowe od 1939 roku począwszy w przedziałce 3 tegoż dziennika.

Gotówkowe wpływy scalonego państwowego podatku przemysłowego od obrotu i zaliczek na ten podatek, jak i na scalony podatek obrotowy za lata podatkowe od 1939 r. począwszy — zapisują Kasy do tych samych przedziałek, do których wpisuje się podatek przemysłowy od obrotu niescalonego, jak i zaliczki na ten podatek oraz na podatek obrotowy, przy czym w nagłówku odnośnego pokwitowania (a tym samym i w jego odbitce oraz dzienniku) wpisują wyraz „Scalony" ponad wyrazem „Pokwitowanie".

W dzienniku specjalnym Nr 1 wyprowadza się osobno sumy podatku przemysłowego od obrotu za lata podatkowe do roku 1938 oraz zaliczek na tenże podatek, jak i na podatek obrotowy oraz osobno sumy scalonego podatku przemysłowego od obrotu, zaliczek na ten podatek oraz na scalony podatek obrotowy.

W dzienniku specjalnym Nr 2 otwierają kasy osobne przedziałki dla wpływów zaliczek na podatek obrotowy za lata od 1939 r. począwszy oraz osobne

przedziałki dla wpływów zaliczek na scalony podatek obrotowy. Celem uzyskania potrzebnej ilości przedziałek dziennik specjalny Nr 2 należy założyć zgodnie ze wskazówkami podanymi w punkcie 7 okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 11. II. 1938 r. (Dz. Urz. M. Sk. Nr 5, poz. 124).

W odchyleniu od powyżej ustalonego trybu postępowania kasy urzędów skarbowych okręgu Izby Skarbowej Grodzkiej w Warszawie wykazują wpływy zaliczek na podatek obrotowy za lata podatkowe od 1939 r. oraz wpływy zaliczek na scalony podatek obrotowy za lata podatkowe od 1939 r. w osobnych przedziałkach sumariusza. Celem umożliwienia należytego rozdziału wpłat w sumariuszu, pokwitowania oraz odbitki tychże winny zawierać oprócz dokładnego tytułu wpłaty, podział wpłaconej sumy według lat podatkowych.

W sprawozdaniach miesięcznych i rocznych wpływy podatku obrotowego oraz zaliczek na ten podatek należy wykazać z podziałem na wpływy podatku oraz zaliczek za lata podatkowe do 1938 r. włącznie i za lata podatkowe od 1939 r. włącznie.

Zasady obliczania uposażeń emerytalnych dla pracowników samorządowych.

Odpowiadając w sprawie powyższej na pismo jednego z urzędów wojewódzkich, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło, co następuje: art. 7 ustawy z 11. III. 1923 r. o zaopatrzeniu funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych w brzmieniu, ustalonym w art. 1 pkt 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 28. X. 1933 r. (Dz. U. R. P. poz. 668) oraz art. 19 ust. (1) w brzmieniu, ustalonym w art. 1 pkt 15 tegoż rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej nie obowiązuje, w myśl art. 3 ust. (3) w stosunku do tych osób, które nie nabyły w służbie czynnej prawa do uposażenia, określonego w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z 28. X. 1933 r. o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych (Dz. U. poz. 668). Ponieważ uposażenie pracowników samorządowych w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 28. X. 1933 r. o uposażeniu członków zarządu i pracowników związków samorządowych (Dz. U. poz. 667) w dalszym ciągu opiera się na przepisach ustawy z 9. X. 1923 r. (Dz. U. poz. 914), przeto nie ma żadnej podstawy do stosowania wobec pracowników samorządowych przepisów, zawartych w art. 7 ust. (1) — (5) i 19 ust. (1) w brzmieniu ustalonym w art. 1 pkt 4 i 15 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 28. X. 1933 r. (Dz. U. poz. 668).

Podatek dochodowy od uposażeń, wypłaconych na obszarze obcego państwa.

Na pismo Związku Gmin w sprawie powyższej Urząd Wojewódzki komunikuje, że art. 3 ust. ostatni ustawy o państwowym podatku dochodowym w brzmieniu ogłoszonym w Nr 2 Dz. U. R. P. z 1936 roku obowiązuje w dalszym ciągu. Powołany przepis łącznie z § 8 rozporządzenia Min. Skarbu o wykonaniu ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr 40, poz. 301 z 1936 roku) wypowiada m. i. zasadę, że dochody z uposażeń, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłacane na obszarze obcego państwa, podlegają opodatkowaniu w Polsce, jeżeli osoby, otrzymujące te dochody mają na obszarze Państwa Polskiego miejsce zamieszkania lub przebywają na tym obszarze dłużej niż rok.

Wyjątki od tej zasady regulują umowy międzynarodowe, zawarte w przedmiocie zapobieżenia podwójnego opodatkowania.

O ile chodzi o Rzeszę Niemiecką, to w przedmiocie tymczasowego usunięcia podwójnego opodatkowania w dziedzinie podatków bezpośrednich obowiązuje okólnik Ministerstwa Skarbu z dn. 4 maja 1936 r. (Dz. Urz. Min. Sk. Nr 12, poz. 402). W myśl postanowień tego okólnika przychody (dochody) z pracy podlegają zasadniczo opodatkowaniu w tym państwie, na którego obszarze wykonywana jest działalności, z której dochód pochodzi. Dochody zaś z pensyj, zaopatrzeń emerytalnych, płac i innych uposażeń, wypłacanych z kas publicznych, związków terytorialnych, podlegają opodatkowaniu w tym państwie, na obszarze którego znajduje się dłużniczy związek terytorialny.

W kwestii opodatkowania prywatnych pensyj emerytalnych itp. zaopatrzeń, wypłacanych z tytułu byłego stosunku służbowego lub byłego stosunku, wynikającego z umowy o pracę dotychczas porozumienie nie zostało osiągnięte. Jedynie zatem te ostatnie dochody, jeżeli zostały osiągnięte w Niemczech, podlegają w Polsce opodatkowaniu podatkiem dochodowym.

Ustawa o organizacji i zakresie działania powiatowych władz administracji ogólnej w województwie śląskim.

Powyższa ustawa z dnia 17. III. 1939 r. (Dz. Ust. Śl. Nr 8, poz. 19) postanawia, że władzami administracji ogólnej na obszarze powiatu są: 1) starostowie powiatowi i starostowie grodzcy, 2) organa związków samorządu terytorialnego, które spełniają zadania administracji ogólnej w zakresie, ustalonym przez ustawę wspomnianą oraz inne przepisy prawne. Po unormowaniu stanowiska oraz zakresu działania starostów powiatowych oraz starostów grodzkich ustawa przewiduje możliwość poruczania oraz przekazywania do odwołania w drodze rozporządzenia Wojewody Śląskiego wszystkie lub poszczególne funkcje starostów powiatowych i grodzkich, zarządom miast wydzielonych, z powiatowych związków samorządowych.

W przepisach końcowych ustawa znosi Dyrekcje Policji w Bielsku, Chorzowie i Katowicach, a ich funkcje przekazuje starostom grodzkim i powiatowym, stosownie do ich terytorialnego zakresu działania.

Ustawa znosi powiatowe Dzienniki Urzędowe. Z dniem więc 1. IV. 1939 r. zarządzenia i obwieszczenia, które na mocy obowiązujących przepisów prawnych były ogłaszane w powiatowych dziennikach urzędowych (orędownikach), powinny być ogłaszane w wojewódzkim urzędowym organie publikacyjnym, tj. Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego.

Zaopatrywanie ludności w wodę.

W myśl ustawy z dnia 7. III. 1939 r. (Dz. Ust. Śl. Nr 6, poz. 13) w sprawach, dotyczących zaopatrywania ludności w wodę, obowiązywać będą na obszarze województwa śląskiego przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospitej z dnia 16. III. 1928 r. o zaopatrywaniu ludności w wodę (Dz. U. R. P. Nr 32, poz. 310) z uwzględnieniem późniejszych aktów ustawodawczych, zmieniających po-

wyższe rozporządzenie. Ustawa wchodzi w życie z dniem 15. III. 1939 r. Z tym dniem tracą moc wszelkie obowiązujące na obszarze województwa śląskiego przepisy w przedmiocie, unormowanym powyższą ustawą.

Ustawa elektryczna.

Ustawą z dnia 23. I. 1939 r. (Dz. Ust. Śl. Nr 1, poz. 1) rozciągnięto moc obowiązującą ustawy elektrycznej z dnia 21. III. 1922 r. na obszar województwa śląskiego. Ustawę tę zaopatrzono w następujące motywy ustawodawcze:

Projekt ustawy był przedmiotem obrad Komisji Administracyjno-Samorządowej w dniach 1 i 12 grudnia 1938 r. oraz 16 stycznia 1939 r. W dniu 1 grudnia 1938 r. przeprowadziła Komisja generalną dyskusję nad projektem ustawy, w dniu 12 grudnia 1938 r. wysłuchała przedstawicieli zakładów elektrycznych województwa śląskiego, a w dniu 16 stycznia 1939 r., po przeprowadzeniu szczegółowej dyskusji, uchwaliła Komisja Administracyjno-Samorządowa projekt ustawy w brzmieniu przedłożonym przez Śląską Radę Wojewódzką, z małymi poprawkami.

Wybitny znawca całokształtu zagadnień elektryfikacyjnych Państwa, prof. Politechniki Lwowskiej Gabriel Sokolnicki w artykule p. t. „Myśli krytyczne w dziesięciolecie Ustawy Elektrycznej" ogłoszonym w „Przeglądzie Ekonomicznym", 1934 r., nr 54 — 58, scharakteryzował ustawę jak następuje:

„Sama ustawa z dnia 21 marca 1922 r., jakkolwiek posiada różne braki, na ogół zła nie jest. Została ona rozmyślnie pojęta jako ustawa ramowa, aby w okresie jej tworzenia, w którym nawet sfery fachowe mało jeszcze miały doświadczenia na polu elektryfikacji, nie przeładować ustawy zbyt drobiazgowymi przepisami, mogącymi się przyczynić do skrępowania życia".

Dalej prof. Sokolnicki scharakteryzował główne cechy Ustawy Elektrycznej w następujący sposób:

„Najistotniejsze postanowienia Ustawy Elektrycznej oraz wypływające z nich klauzule dotychczasowej urzędowej praktyki uprawnieniowej opiewają, że na wytwarzanie i przesyłanie energii elektrycznej w celach zbytu wymagane jest uprawnienie rządowe, że udzielanie tych uprawnieńześrodkowane jest w ręku władzy centralnej, o ile chodzi o zakłady niezbyt drobne, że uprawnienia są udzielane na określony termin oraz na określony obszar, że są połączone z przywilejem wyłącznego zbytu na tym obszarze, że obejmują prawo korzystania do budowy linij z dróg publicznych oraz posiadłości państwowych, gminnych

i prywatnych, że obejmują prawo nabywania nieruchomości drogą wywłaszczania, wreszcie że wzamian za wymienione ostatnio przywileje — ustalają obowiązek rozbudowy urządzeń elektrycznych, obowiązek dostawy prądu tym, którzy się o niego zgłoszą, oraz zakaz pobierania cen przekraczających wyznaczoną w uprawnieniu taryfę, wreszcie zastrzegają Państwu prawo przejęcia zakładów drogą wykupu, poddają zakład nadzorowi państwowemu i ograniczają swobodę uprawnionego w dziedzinie sprzedaży, wydzierżawienia lub obciążenia długami przedsiębiorstwa.

Ustawa elektryczna jest zatem, mimo pewnych braków, zasadniczo dobra i nie tu leży źródło niedomagań elektryfikacyjnych. Zło leży dopiero w dalszych aktach prawnych".

P. L. Nowicki, radca Min. Przemysłu i Handlu w artykule p. t. „Piętnastolecie ustawy elektrycznej", ogłoszonym w „Polsce Gospodarczej", nr 37, z roku 1937, charakteryzuje ustawę elektryczną jak następuje:

„Energia elektryczna jest uznana za rzecz ruchomą w rozumieniu prawa, co uprzednio nie było sprecyzowane w żadnych przepisach prawnych.

Wszelkie urządzenia elektryczne mają być wykonane zgodnie z przepisami i normami, zatwierdzonymi przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, jednolitymi dla całego Państwa.

Wszelkie zakłady elektryczne, mające zajmować się zawodowym zbytem energii elektrycznej, muszą uzyskiwać uprawnienia rządowe, normujące działalność zakładu elektrycznego i jego stosunek do Państwa, samorządu i odbiorców energii elektrycznej.

Zakładom elektrycznym uprawnionym przysługuje prawo do bezpłatnego korzystania z dróg, ulic i placów publicznych, oraz za odszkodowaniem — z posiadłości państwowych, gminnych i prywatnych w celu prowadzenia linij elektrycznych.

Zakładom elektrycznym uprawnionym użyteczności publicznej przysługuje prawo do wywłaszczania cudzych posiadłości".

Unifikacja prawa elektrycznego na obszarze całego Państwa stała się w r. 1922 koniecznie potrzebna, gdyż przed wydaniem ustawy elektrycznej w każdym z byłych zaborów obowiązywało inne ustawodawstwo elektryczne.

Ustawa elektryczna z dnia 21 marca 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr 17 z 1935, poz. 98) z uwagi na postanowie-

nia statutu organicznego województwa śląskiego nie obowiązuje na obszarze województwa śląskiego. Śląsk, w którym elektryfikacja jest nader rozwinięta, gdyż posiada około 50 % ogólnie w całym Państwie zainstalowanej mocy i około 50% ogólnie w całym Państwie wyprodukowanych kilowatgodzin energii elektrycznej, rządzi się dotychczas różnorodnymi przepisami.

Aby móc opracować zagadnienie elektryfikacji, musimy się w pierwszym rzędzie zorientować, jaki jest obecny stan prawny gospodarki elektrycznej na obszarze województwa śląskiego.

Zakłady elektryczne, wytwórcze i rozdzielcze, działające w byłym zaborze niemieckim (powiaty rybnicki, pszczyński, katowicki, świętochłowicki, tarnogórski i lubliniecki) nie były poddane przymusowi koncesyjnemu i podlegały tylko postanowieniom ogólnej ustawy przemysłowej (Reichsgewerbeordnung). Istniała więc na tym obszarze zupełna swoboda dla zakładów elektrycznych, a przemysł elektryfikacyjny w znaczeniu wytwarzania, przetwarzania i zbytu energii elektrycznej był przemysłem wolnym, a więc niekoncesjonowanym. Dla budowy zakładów elektrycznych, wytwórczych i rozdzielczych konieczne było więc tylko uzyskanie zezwolenia budowlano-policyjnego, którego udzielała albo władza ogólno-policyjna, albo też władza górnicza, wzgl. obie te władze wspólnie po porozumieniu się, a to zależnie od rodzaju i przeznaczenia odnośnego zakładu. Nadzór nad eksploatacją i ruchem zakładów elektrycznych podlegał również tymże władzom. Zakłady elektryczne, chcące wszakże rozdzielać energię elektryczną detalicznie, musiały pomimo to starać się o uzyskanie t. zw. „koncesji“ komunalnej, którą nadawały poszczególne gminy wzgl. ich związki, lub też wydział powiatowy.

Przyjęty ogólnie termin „umowa koncesyjna“ nie jest całkiem ścisły, gdyż pod takim określeniem należałoby rozumieć w pierwszym rzędzie nadanie koncesji na zbyt energii elektrycznej, co zasadniczo nie leżało w kompetencji danej gminy wzgl. związku samorządowego, który tych praw nie posiadał. To, co się nazywa umową koncesyjną na obszarze Górnego Śląska, jest faktycznie umową o charakterze mieszanym prywatno-prawnym i publiczno-prawnym, zawartą między zakładem elektrycznym a gminą, przyczym gmina występuje nie tylko jako odbiorca ener-

gii, ale jako właścicielka dróg, ulic, placów, mostów itp. obiektów, ustanawiając pewne serwituty na rzecz zakładu elektrycznego w tej formie, że pozwala bezpłatnie, wzgl. za pewnym ustalonym odszkodowaniem na korzystanie z ulic itp. obiektów w celu ustawiania słupów, zawieszania przewodów i układania kabli. Takie umowy koncesyjne prawie zawsze przewidują dla zakładu elektrycznego wyłączne prawo na używanie odpowiednich obiektów gminy celem rozdziału energii elektrycznej oraz budowy wszelkich potrzebnych do tego celu urządzeń i prawo wyłącznego zbytu detalicznego energii elektrycznej, co wiąże się też z umowami o charakterze ramowym zdziałanymi na korzyść osób trzecich.

Poza tym istnieją także umowy zakładów elektrycznych z gminami, których przedmiotem jest hurtowa dostawa energii elektrycznej dla gminy, która zajmuje się na własny rachunek i ryzyko zbytem detalicznym.

Na Śląsku Cieszyńskim (były zabór austriacki, powiaty cieszyński i bielski) działalność elektryfikacyjna stanowi przedmiot właściwej koncesji, przy czym wymagana była specjalna koncesja przemysłowa, bez której zakład wytwórczy i rozdzielczy nie mógł pracować. Należy przy tym zaznaczyć, że koncesje przemysłowe są w zasadzie bezterminowe. Odnośnie do zakładów elektrycznych obowiązywała w b. zaborze austriackim specjalna ordynacja przemysłowa, a w szczególności rozporządzenie ministerstwa z dnia 25. III. 1883 r. i rozporządzenie ministerstwa z dnia 20. XII. 1883. Te rozporządzenie ministerialne przewidują, że wszelkie zakłady przemysłowe, zajmujące się wytwarzaniem i rozdzielaniem energii elekrycznej, podpadają pod pojęcie przemysłów koncesjonowanych — nadanych, przy czym odnośna ordynacja przemysłowa przewiduje postępowanie t. zw. edyktalne w sprawach, które dotyczą rozpatrywania lokalnych warunków oraz wymagań i interesów osób trzecich, zainteresowanych przy nadaniu koncesji. Rozporządzenia te regulują również procedurę dla uzyskiwania zezwoleń na budowę zakładów wytwórczych, przetwórczych i rozdzielczych oraz postępowanie przy udzielaniu zezwoleń na uruchomienie odnośnych zakładów. Nadanie koncesji uzależnione jest przy tym od przedłożenia dowodów odpowiedniej kwalifikacji fachowej, koniecznej do wykonywania prowadzenia odpowiedniego zakładu elektrycznego.

Resumując stwierdzamy, że na Górnym Śląsku wszystkie zakłady elektryczne, niezależnie od tego, czy posiadają t. zw. koncesję komunalną czy też nie, działają zasadniczo legalnie, natomiast na obszarze b. zaboru austriackiego legalnie działają tylko te zakłady elektryczne, które posiadają odpowiednią koncesję ministerialną, o ile ona jest jeszcze ważna.

Na Zaolziu, wzgl. w b. zaborze czechosłowackim, do czasu utworzenia republiki nie było specjalnego ustawodawstwa elektrycznego. Wytwarzanie i rozdział energii były według prawa austriackiego przemysłem koncesjonowanym, tak że dla prowadzenia elektrowni potrzebne były rządowe koncesje przemysłowe, udzielane z punktu widzenia bezpieczeństwa urządzeń i kwalifikacji odpowiedzialnego kierownictwa. Na budowę sieci na drogach publicznych trzeba było uzyskać pozwolenie odpowiednich władz administracyjnych, a na prowadzenie przewodów przez grunty prywatne — zgodę właściciela.

Ten stan nie sprzyjał rozwojowi elektryfikacji, to też dla urzeczywistnienia zakreślonego programu wydano specjalną ustawę elektryfikacyjną z dn. 22 lipca 1919 r. pod tytułem „Ustawa o pomocy państwa przy zaprowadzaniu planowej elektryfikacji". Ustawa miała przede wszystkim cele gospodarcze, a mianowicie planowe i jednolite rozprowadzenie energii na obszarze całego państwa, stworzenie jednolitego planu elektryfikacyjnego, doprowadzenie energii także do najmniej rentujących się okręgów rolniczych dla podniesienia rolnictwa oraz ekonomiczne wyzyskanie paliwa i sił wodnych. Oprócz tego miała tendencje polityczne: oddania władzom państwowym kontroli nad elektryfikacją i zmniejszenia wpływu kapitału prywatnego, który dzięki poprzedniej przynależności Czech do Austrii był prawie całkowicie obcy — austriacki lub niemiecki.

Jaki wpływ mieć będzie ustawa elektryczna na obszarze województwa śląskiego?

Z chwilą wejścia w życie ustawy, gminy i związki samorządowe na górnośląskiej części województwa nie będą miały już w ogóle żadnej podstawy do udzielania t. zw. koncesji i dysponowania drogami, ulicami, mostami itp. obiektami należącymi do gminy, o ile chodzi o używanie ich dla celów eleketryfikacji.

Rozpatrując wpływ, który wywrze ustawa elektryczna, należy rozróżnić w pierwszym rzędzie następujące wypadki:

A. Gospodarka elektryczna komun, które nadały koncesje firmom trzecim, t. zn. nie posiadających ani własnych zakładów wytwórczych ani rozdzielczych.

W tym wypadku odnośne gminy powinny rozpatrzeć w pierwszym rzędzie, czy istniejące umowy koncesyjne są ważne i czy są formalnie w porządku. Jak wiadomo, umowy takie muszą być zawarte na podstawie odpowiedniej uchwały rady gminnej, wciągniętej do protokółu, przy czym umowa sama winna być podpisana na zasadzie odnośnej uchwały, a to przez naczelnika gminy i jednego ławnika. W ostatnich czasach wymagane było poza tym zatwierdzenie odnośnych umów przez Wydział Powiatowy dla gmin, wzgl. dla miast przez Śląską Radę Wojewódzką. O ile umowa koncesyjna, zawarta przez gminę, jest prawnie i formalnie w porządku, wówczas ustawa elektryczna postanowień tej umowy naruszyć nie może, szanując istniejący w chwili jej wprowadzenia stan prawny, przy czym umowa odnośna ważna jest aż do wygaśnięcia, z tym, że najdłuższym okresem jej obowiązywnia może być czasokres do dnia 1 stycznia 1972 r.

Artykuł 12 ustawy elektrycznej brzmi:

„Bezterminowe uprawnienia (koncesje) rządowe i bezterminowe umowy koncesyjne z ciałami samorządowymi lub ich związkami, wydane wzgl. zawarte przed wejściem w życie ustawy niniejszej, wygasną z mocy samego prawa w dniu 1 stycznia 1972 r.".

Nie dotyczy to zakładów elektrycznych komunalnych. Trzeba tu zaznaczyć, że większa część umów gmin opiewa na długie terminy (m. in. umowy ze Ślązelem średnio do 1950 — 1960 r., umowy z Zakładami Elektro średnio nawet do 1960 — 1970 r.), tak że wprowadzenie w życie ustawy elektrycznej będzie na początku w znacznej mierze iluzoryczne.

Interpretacją artykułu 12 jest jasna, za wyjątkiem wyrażenia „bezterminowe", które można rozumieć różnie. Umowy koncesyjne z gminami, jeśli chodzi o termin ich obowiązywania, mogą bowiem posiadać 1) albo termin nieoznaczony (koncesje nadaje się na czas nieograniczony); 2) albo umowa obowiązuje do roku tego a tego, z tym, że przedłuża się automatycznie o pewien okres, o ile nie zostanie przez jedną ze stron wypowiedziana np. listem poleconym; 3) albo umowa obowiązuje do roku tego a tego, z tym, że za pisemną zgodą obu względnie jednej strony przedłuża się ją na lat tyle a tyle. W pierwszym wypadku jest

zupełnie jasne, że odnośne koncesje obowiązują do dnia 1. I. 1972 r. W drugim wypadku możnaby mieć wątpliwości, czy odnośna koncesja jest terminowa czy bezterminowa. Należy jednak bezwzględnie stanąć na stanowisku, że koncesja tego rodzaju, t. zn. przedłużająca się za milczącą zgodą stron, jest koncesją bezterminową. Taka umowa z automatycznie prolongującym się terminem, którą można by nazwać także umową z nieokreślonym terminem, wygasa więc dopiero w razie wypowiedzenia. O ile taka umowa przez gminę lub odnośny zakład nie byłaby wypowiedziana, to wygaśnie ona mimo to z mocy samego prawa (ustawy) z dniem 1. I. 1972 r. Taką umowę należy uznać jako bezterminową także dlatego, gdyż prolonguje się automatycznie bez jakichkolwiek czynności jednej ze stron. Jeżeli będziemy szukali analogii, to znajdziemy ją w kodeksie zobowiązań: np. umowy najmu bez określonego terminu, które można wypowiadać w terminach ustawowych. Od tych umów z automatycznymi prolongatami, które uważamy za umowy bezterminowe, trzeba odróżnić umowy, gdzie strony z góry ustalają pewien termin i przewidują, że w razie jeśli się nie porozumieją do pewnego czasu, to umowa wygasa. Są to naturalnie nie umowy bezterminowe, ale umowy z określonym terminem, które wymagają czynności jednej ze stron. W trzecim wypadku, t. zn. w razie zaistnienia umów, które dla przedłużenia wymagają pisemnej zgody, wzgl. porozumienia się obu stron, odnośne umowy wygasną automatycznie w pierwszym swym terminie, gdyż nie są to umowy bezterminowe. Bezpośrednie porozumienie się gminy i zakładu elektrycznego co do przedłużenia wzgl. odnowienia takiej umowy będzie tylko wtenczas prawnie obowiązujące, o ile przedłużenie odnośnego terminu nastąpi na piśmie przed wejściem w życie ustawy elektrycznej.

B. Gospodarka elektryczna komun trudniących się detalicznym zbytem energii elektrycznej.

Gminy posiadające własne zakłady rozdzielcze działają naturalnie również legalnie, przy czym jest bardzo ważnym, że gminy takie nie będą musiały starać się o uprawnienie, gdyż art. 11 ustawy elektrycznej przewiduje w ust. 1, że zakłady komunalne mogą dalej działać na swym terenie, o ile nie mają „wyjść poza obszar danej jednostki samorządowej" (mają uprawnienie wieczyste).

Warunek ten na obszarze województwa śląskiego jest na ogół spełniony, za wyjątkiem np. miasta Żor, które zbywa energię elektryczną na obszarze gminy Kleszczów. W takim wypadku musiałoby się m. Żory starać o uzyskanie odpowiedniego uprawnienia, chyba że zrezygnuje z dostawy energii dla tej gminy. Należy stwierdzić, że umowy na hurtową dostawę energii między zakładem elektrycznym a gminami będą nie tylko obowiązywały nadal po wejściu w życie ustawy elektrycznej, ale będą mogły być także przedłużane, nawet o ile odnośny zakład elektryczny nie będzie posiadał wzgl. nie uzyska uprawnienia. Art. 11 ust. 1 ustawy elektrycznej przewiduje bowiem, że zakłady elektryczne, istniejące w chwili wejścia w życie ustawy elektrycznej, mogą wytwarzać, przetwarzać, przesyłać lub rozdzielać energię elektryczną bez uprawnień, jeżeli nie zmienią charakteru swej działalności albo nie rozszerzą obszaru zasilania zakreślonego umowami, na zasadzie których zakłady te działałyby w chwili wejścia w życie ustawy.

W praktyce, o ile jakaś gmina posiadała umowę na dostawę hurtową i umowa ta wygasła, to może ona być przedłużona albo też może być zawarta nowa umowa, o ile odnośny „obszar zasilania" nie uległ zmianie. Pod „obszarem zasilania" należy niewątpliwie rozumieć cały obszar danej gminy w chwili wejścia w życie ustawy elektrycznej. O ile więc m. Rybnik pobierało energię elektryczną hurtownie, to może ono przedłużyć umowę wzgl. zawrzeć nową umowę ze swym dotychczasowym hurtowym dostawcą, o ile nie podejmie się np. dostarczać energii elektrycznej dla jakiejś innej gminy. W razie wcielenia takiej gminy do obszaru m. Rybnika nie będzie ono mogło na tym nowo przyłączonym obszarze zbywać energii zakupywanej hurtowo.

C. Gminy posiadające umowy koncesyjne, w których urządzenia elektryczne nie zostały uruchomione.

Na obszarze województwa śląskiego istnieje cały szereg gmin, które zawarły umowy koncesyjne z zakładami elektrycznymi, przy czym umowy te nie były dotychczas wykonywane w tym zrozumieniu, że odnośna sieć rozdzielcza nie została uruchomiona, a mieszkańcy gminy nie pobierają jeszcze energii elektrycznej. Takie niewykonywanie umów koncesyjnych następowało z różnych przyczyn, a mianowicie: 1) ze względu na nieopłacalność dostawy energii dla zakładu elektrycznego, 2) ze względu na trudno-

ści połączone z budową sieci i przyłączeń wysokiego napięcia, 3) ze względu na to, że odbiorcy wzgl. gmina nie zapłacili przewidzianego w danej umowie koncesyjnej udziału w kosztach przyłączenia wzgl. w rozbudowie sieci. W całym szeregu wypadków zakłady elektryczne zawierały takie umowy, chcąc zabezpieczyć sobie tylko obszar zasilania, nie mając zamiaru podejmować się detalicznej dostawy w najbliższym czasie.

D. Gminy nie posiadające umów koncesyjnych i nie zelektryfikowane.

Na obszarze tych gmin obowiązywać będzie niezwłocznie ustawa elektryczna, a elektryfikacja będzie mogła zostać przeprowadzona tylko na zasadzie uprawnienia. Jeżeli dana gmina nie reflektowałaby na rozbudowę własnego zakładu rozdzielczego, wtenczas o uprawnienie musi się starać elektrownia zawodowa. Jeśli natomiast gmina reflektuje na rozbudowę własnej sieci, wtenczas nie potrzebuje wprawdzie uprawnienia, ale hurtowa dostawa energii z jakiegokolwiek zakładu elektrycznego może się odbywać tylko na zasadzie uprawnienia.

Jak przedstawia się stan gospodarki elektrycznej na Śląsku?

Główne cechy charakterystyczne gospodarki elektrycznej Śląska są (według zestawienia p. inż. Grozy) następujące: 1) największa moc indywidualna i największa moc przeciętna elektrowni, 2) rola dominująca elektrowni przemysłowych w porównaniu do zawodowych, 3) największa sieć wysokiego napięcia, 4) najdalej posunięta współpraca elektrowni, 5)ześrodkowanie największej mocy w sieci, należącej do jednej firmy, a mianowicie do Śląskich Zakładów Elektrycznych, 6) korzystanie dla celów wytwarzania energii elektrycznej z najtańszych wzgl. najgorszych gatunków paliwa, głównie z miału, potem ze szlamu i z przerostów. Poza tym wchodzi w rachubę gaz wielkopiecowy i gaz z pieców koksowych. Przeciętny koszt własny wytwarzanej kilowatgodziny jest na Śląsku najniższy w Polsce.

Śląsk jest zasilany głównie przez następujące zakłady elektryczne: 1) Śląskie Zakłady Elektryczne, 2) Zakłady Elektro, 3) Rybnickie Gwarectwo Węglowe, 4) Dyrekcja Kopalń i Hut ks. Donnersmarcka, 5) Zakłady Górnicze „Silesia" i Elektrownia Bielsko-Biała, 6) Elektrownia Okręgowa m. Cieszyna, 7) Wspólnota Interesów.

Gminy wiejskie,

(podług „Śląskich Wiadomości Statystycznych" z grudnia 1936 r.

Powiat	Ludność tysięcy	Ilość gmin		Ilość gmin zelektryfikowanych			
		ogółem	mniej od 2000 m	ogółem	%	mniej od 2000 m.	%
Bielski	60,6	35	26	22	62,9	14	53,8
Cieszyński	59,2	51	45	29	56,8	25	55,6
Katowicki	154,7	19	3	19	100 0	3	100,0
Lubliniecki	34 6	41	38	9	21,9	7	18,4
Pszczyński	140,4	103	84	73	70,8	54	64,3
Rybnicki	179,3	112	89	71	63,4	50	56,2
Swiętochłowicki	201 2	13	—	13	100,0	—	—
Tarnogórski	46,7	22	15	17	77,3	10	66,7
razem:	876,7	396	300	252		163	
przeciętnie:					63,7		54,3

Miasta o rozdzielczych sieciach elektrycznych własnych wzgl. spółdzielczych w 1937/38 r. były następujące:

L. p.	Miasto	Zakład wzgl. firma zasilająca energią	Całkowita energia pobrana	Energia sprzedana		Cena sprzedażna gr kWh				Napięcie sieci rozdziel.	Ilość zaopatrzonych miejscowości
				światło itp.	siła	światło		siła			
			tysięcy kWh	tysięcy kWh	tysięcy kWh	max.	min.	max.	min.	Volt	
1	Chorzów (dawn. Król. Huta) Miejskie Zakłady Elektryczne i Wodociągowe	Ślązel	6 308	4 823	664	55	15	55	10	150	1
2	Katowice-Brynów i Katowicka Hałda Magistrat m. Katowice	Kopalnia Wujek firmy „Zakłady Hohenlohe"	169	119		45				216/125	1
3	Mysłowice Miejskie Zakłady Przemysłowe	Ślązel	1 450	1 203		50	30	40	23	220	1
4	Rybnik Miejskie Zakłady Techniczne	„Rybnickie Gwarectwo Węglowe" i Dyrekcja „Kopalń i Hut księcia Donnersmarcka"	2 918	1 289	1 285	50	15	30	6	380/220 oraz 220/127	5
5	Tarnowskie Góry Miejskie Zakłady Przemysłowe	Ślązel	1 253	880	217	45	20	30	8	380/220	1
6	Lubliniec Magistrat m. Lublińca	Ślązel	684	550	40	55	15	40	30	380/220	3
7	Pszczyna Spółdzielnia Elektryczna z o. odp.	„Zakłady Elektro" S. A.	328	235	59	50	15	35	17,5	380/220	1
8	Wodzisław Miejski Zakład Elektryczny	Kop. Ema firmy „Rybnickie Gwarectwo Węglowe"	335	266		40	20	40	20	380/220	1
9	Żory Miejskie Zakłady Przemysłowe	Kopalnia Szyby Jankowice firmy Dyrekcja „Kopalń i Hut Ks. Donnersmarcka"	261	151	59	60	15	38	12,5	220	2

Spośród 252 zelektryfikowanych gmin wiejskich, 64 mają sieci rozdzielcze należące do gmin; w 12 gminach należą sieci do Spółdzielni Elektryfikacyjjących energię elektryczną.

Największe zastrzeżenia przeciw rozciągnięciu ustawy elektrycznej na województwo śląskie zgłosiły gminy śląskie, gdyż wprowadzenie ustawy 1) odejmuje gminom prawo udzielania t. zw. „koncesji", 2) odbiera gminom prawo odszkodowania za korzystanie z dróg publicznych, 3) pozbawia gminy danin i świadczeń.

Należy rozróżnić gminy, które nadały tylko koncesje i nie posiadają własnych zakładów rodzielczych, od gmin, które zajmują się zawodowo zbytem energii elektrycznej. W pierwszym wypadku gminy większe, korzystniej zabudowane, o wyższym stanie zamożności mieszkańców otrzymują często od koncesjonariusza daninę, bądź to w gotówce bądź też w naturze. Danina w gotówce wyraża się zwykle pewnym procentem od wpływów brutto, które elektrownia uzyskuje ze zbytu energii, przy czym w niektórych gminach uwzględnia się tylko zbyt dla drobnych odbiorców, w innych gminach również i dla większych odbiorców, przy czym stopa procentowa jest w tym wypadku znacznie niższa (np. 1 — 2 %). Zdarza się również, że niektóre gminy otrzymują daninę w naturze w formie bezpłatnego oświetlenia ulicznego. Sprawy daniny unormowane są w tych wypadkach postanowieniami umów ramowo-koncesyjnych i naturalnie bez zgody obu kontrahentów nie mogą być zmodyfikowane. Inicjatywa gminy w tym kierunku jest więc ograniczona. Należy zauważyć, że w razie wygaśnięcia umów koncesyjnych i wprowadzenia ustawy elektrycznej, gminy utracą automatycznie wpływy z tych danin bez żadnej rekompensaty. Uprawnienia nadawane dotychczas przewidują, że koncesjonariusz winien odprowadzać 1,5 % od wpływów brutto na rzecz Skarbu Państwa, a to w myśl punktu 5 uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów, w sprawie zasad udzielania uprawnień (Monitor Polski Nr 114 z roku 1925).

Przedstawiciele Unii Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego uznali na posiedzeniu Komisji Administracyjno-Samorządowej w dniu 12 grudnia 1938 r. potrzebę ustawowego unormowania zagadnień elektryfikacyjnych w województwie śląskim i wypowiedzieli się za wprowadzeniem znowelizowanej ustawy

elektrycznej, gdyż ustawa z r. 1922 w jej obecnym brzmieniu byłaby szkodliwa dla życia gospodarczego. Unia Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego przedłożyła również projekt nowelizacji ustawy z 1922 r. w dwóch różnych ujęciach legislatywnych. Zakłady Elektro, Spółka Akcyjna, wypowiedziały się również za koniecznością unormowania działalności wzgl. gospodarki elektryfikacyjnej na obszarze województwa śląskiego w drodze osobnej ustawy i to ustawy z 1922 roku, odpowiednio do obecnych warunków znowelizowanej. Śląskie Zakłady Elektryczne wypowiedziały się na posiedzeniu Komisji za wprowadzeniem ustawy elektrycznej na Śląsku w obecnym jej brzmieniu w jak najkrótszym czasie. Przełożeństwo m. Cieszyna wypowiedziało się również za wprowadzeniem ustawy elektryfikacyjnej z 1922 r. na obszar województwa śląskiego i proponuje drobną poprawkę. Miasto Pszczyna, na którego terenie działa „Spółdzielnia Elektryczna", proponuje do art. 12 ustawy uzupełnienie o treści: „Do tego samego czasu mogą być czynne zakłady elektryczno-spółdzielcze, działające na podstawie ustawy o spółdzielniach i statutu oraz osobnych przez organa spółdzielcze ustalonych warunkach dostawy prądu".

Komisja Administracyjno-Samorządowa na posiedzeniu w dniu 16 stycznia 1939 r. rozpatrzyła wszystkie wnioski i życzenia związków samorządowych i komunalnych oraz zakładów elektrycznych. Wszystkie czynniki zainteresowane uznały potrzebę ustawowego unormowania problemu elektryfikacyjnego na terenie województwa śląskiego, czy to przez rozciągnięcie na teren województwa śląskiego znowelizowanej ustawy z 1922 r., czy też ustawy z 1922 r. w brzmieniu obecnie obowiązującym. Śląsk nie może stać na uboczu, gdy się realizuje tak doniosły problem elektryfikacji całego Państwa i dążyć musi do eksportu swej energii elektrycznej do Centralnego Obwodu Przemysłowego i Warszawy, co obecnie wskutek braku ustawy jest niemożliwe. Komisja przyszła do przekonania, że względy ogólno-państwowe, gospodarcze i społeczne przemawiają za przyjęciem ustawy przez Sejm Śląski. Braki, wzgl dezyderaty zakładów elektrycznych należałoby uwzględnić przy nowelizacji ustawy lub przez wydanie odpowiednich rozporządzeń do ustawy, które według oświadczenia delegata Ministerstwa Przemysłu i Handlu, p. radcy Nowickiego, są już w przygotowaniu.

Nie mogąc odmówić słuszności wnioskom związków samorządowych i komunalnych, uchwaliła Komisja rezolucję o treści:

„Rezolucja

Rozciągając na obszar województwa śląskiego ustawę elektryczną Sejm Śląski stwierdza:

1. że ustawa elektryczna jest ramowa, a władza rządowa realizuje swą politykę elektryfikacyjną i ustala zakres działania oraz prawa i obowiązki poszczególnych zakładów elektrycznych przy pomocy uprawnień rządowych na wytwarzanie, przetwarzanie, przesyłanie lub rozdzielanie energii elektrycznej;

2. że dla elektryfikacji związki samorządowe i komunalne wykazały bardzo wielkie zrozumienie, w wysokim stopniu popierając materialnie jej dokonywanie.

Stwierdzając powyższe, Sejm Śląski wyraża przekonanie, że uprawnienia rządowe, wydawane zakładom na obszarze województwa śląskiego, będą realizowały następujące zasady:

1) rozciągnięcie na obszar województwa śląskiego ustawy elektrycznej nie może spowodować podwyżki ceny prądu, zwłaszcza dla małych konsumentów;

2) dostosowanie obecnie istniejących i przyszłych sieci elektrycznych do potrzeb obrony Państwa nastąpi na koszt zakładów rozdzielających energię elektryczną;

3) związki samorządowe zaangażowane materialnie w rozwoju elektryfikacji oraz w daninach otrzymywanych wzamian za uprawnienia drogowe, utrudniające często ich politykę drogową, będą miały zapewnione dotychczasowe korzyści, pomiędzy innymi w postaci obniżonej ceny prądu, którego koszty ponoszą gminy".

Zniesienie powiatu świętochłowickiego i zmiana granic powiatów katowickiego, pszczyńskiego i tarnogórskiego.

Ustawą z dnia 7. III. 1939 r. (Dz. Ust. Śl. Nr 6, poz. 15) zniesiono powiat świętochłowicki.

Z obszaru, należącego dotychczas do powiatu świętochłowickiego, przyłączono gminy: Chropaczów, Godula, Lipiny, Łagiewniki, Nowy Bytom, Orzegów, Ruda i Świętochłowice do powiatu katowickiego, a gminy: Brzeziny Śl.,

Brzozowice-Kamień, Dąbrówka Wielka, Piekary Śląskie — do powiatu tarnogórskiego. Wyłączono gminy Panewnik i Piotrowice z powiatu pszczyńskiego i przyłączono je do powiatu katowickiego. Ustawa wchodzi w życie z dniem 1. IV. 1939 r.

Zmiana granic m. Strumienia i gmin wiejskich Bąków i Bytków powiatu bielskiego.

Ustawą z dnia 7. III. 1939 r. (Dz. Ust. Śl. Nr 6, poz. 16) wyłączono narcele, stanowiące własność Skarbu Państwa oraz prywatną, a przylegające do gmin wiejskich Bąków i Bytków do tych ostatnich. Ustawa wchodzi w życie z dniem 15. III. 1939 r.

Zmiana granic m. Chorzowa i powiatów katowickiego i świętochłowickiego.

Ustawa z 7. III. 1939 r. (Dz. Ust. Śl. Nr 6, poz. 14) wyłącza gminę Wielkie Hajduki z powiatu świętochłowickiego i włącza do m. Chorzowa. Z dotychczasowej gminy Wielkie Hajduki wyłącza się obszar przyległy do gminy Świętochłowice i włącza się do tej ostatniej. Z obszaru m. Chorzowa wyłącza się teren zwany „Nomiarki" i włącza się go do gminy Świętochłowice. Wyłącza się z obszaru Świętochłowic i Kochłowic tereny przyległe do m. Chorzowa i włącza się je do m. Chorzowa. Ustawa wchodzi w życie z dniem 1. IV. 1939 r.

Ustawę powyższą zaopatrzono w następujące motywy ustawodawcze:

Pomimo przyłączenia w roku 1934 do miasta Chorzowa Hajduk Nowych i starego Chorzowa okazało się teraz, że Chorzów zmuszony jest domagać się przyłączenia dalszych terenów, koniecznych dla rozwoju miasta. W myśl projektu mają być przyłączone tereny Wielkich Hajduk, część gminy Świętochłowic i niezabudowana północna część gminy Kochłowic. Miasto Chorzów zajmuje w obecnych granicach obszar około 2.290 ha i liczy ludności około 106.000. Po przyłączeniu nowych terenów, według projektu ustawy, miasto będzie obejmowało około 3.140 ha i około 135.000 ludności.

Do Świętochłowic przejdzie z Wielkich Hajduk obszar około 35 ha i około 3 tysiące ludności.

Gminy Wielkie Hajduki i Świętochłowice nie podnoszą żadnych zastrzeżeń przeciwko zamierzonym zmianom terytorialnym, a nawet uznają je za słuszne. Sprzeciw zgłosiły wydziały powiatowe katowicki i świętochłowicki oraz gmina Kochłowice. Wydział powiatowy w Katowicach i gmina Kochłowice podnoszą w swoich sprzeciwach z jednej strony, że przez przyłączenie wspomnianego terenu do Chorzowa gmina utraci wpływów podatkowych na około 8.500,— zł, z drugiej strony, iż ze względów górniczych ten teren

nie może być zabudowany. Za przyłączeniem części Kochłowic do Chorzowa przemawia jednak ta okoliczność, że Chorzów będzie co prawda posiadał dostateczną ilość terenów budowlanych, natomiast nie będzie posiadał żadnych przestrzeni wolnych na zakładanie parków i zieleńców, zwłaszcza dla mieszkańców Wielkich Hajduk, którzy dotychczas wykorzystują istniejący tam las jako miejsce wypoczynkowe i wycieczkowe. Sprzeciw wydziału powiatowego w Świętochłowicach zawiera zastrzeżenia natury finansowej. Ponieważ w międzyczasie wpłynął wniosek Śląskiej Rady Wojewódzkiej, zawierający projekt ustawy o zniesieniu powiatu świętochłowickiego, sprzeciw ten jest dzisiaj już nieaktualny.

Komisja Administracyjno-Samorządowa rozpatrywała niniejszy projekt ustawy na posiedzeniu dnia 26 stycznia br. W czasie obrad nad projektem zastanawiano się również nad problemem ewentualnego przyłączenia całej gminy Świętochłowic do miasta Chorzowa. Z powodu zlikwidowania powiatu świętochłowickiego bowiem gmina Świętochłowice, będąca dotychczas siedzibą powiatu, utraci bardzo dużo korzyści, które posiada przy istnieniu dotychczasowego stanu i zależność gospodarcza tej gminy od wielkiego miasta Chorzowa będzie duża. Ze stanowiska organizacji administracji rządowej na terenie centralnego okręgu przemysłowego, włączenie gminy Świętochłowic do miasta Chorzowa nie napotykałoby na trudności. Nowa organizacja władz administracji ogólnej, w myśl projektu ustawy wniesionego do Sejmu Śląskiego, przewiduje utworzenie starostw grodzkich w Katowicach i Chorzowie, które mają mieć na czele starostów grodzkich lub też mogą posiadać wspólne kierownictwo. Sprawa powiększenia, przez wcielenie gminy Świętochłowic, okręgu kompetencyjnego starostwa grodzkiego w Chorzowie nie powodowałaby żadnych trudności w organizacji tej władzy. W tych warunkach ważniejszy jest wzgląd na ukształtowanie granic zainteresowanych związków samorządowych, t. j. powiatu katowickiego jako sukcesora powiatu świętochłowickiego, miasta Chorzowa i samej gminy Świętochłowic. W tej sprawie brak do tej pory propozycyj wychodzących od czynników samorządowych. Urząd Wojewódzki, biorąc na uwagę rozwój gminy Świętochłowic, zamierza wystąpić w najbliższym czasie do Rady Ministrów o podniesienie gminy Świętochłowic do rzędu miast, a to łącznie z gminami: Piekary Śląskie, Ruda i Szopienice.

Podział administracyjny i zmiany granic gmin ziem odzyskanych.

Ustawę w powyższej sprawie ustawodawca zaopatrzył w następujące motywy:

Na skutek ostatecznego ustalenia granicy państwowej między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką w miesiącu listopadzie 1938 przypadły Polsce pewne obszary z powiatu frydeckiego i Czadeckiego, które dekretem Prezydenta R. P. z dnia 16 listopada 1938 r. zostały włączone do województwa śląskiego.

Mianowicie z powiatu frydeckiego przypadły Polsce:

a) wzdłuż granicy powiatu frysztackiego części gmin: 1) Bartowice o obszarze około 5 ha z ludnością około 70 mieszkańców, 2) Gruszów z obszarem około 20 ha bez ludności, 3) Hermanice z obszarem 4 km^2 z ludnością około 25 mieszkańców, 4) Michałkowice, 5) Radwanice, 6) Śląska Ostrawa o obszarze około 3 ha z ludnośiią około 150 mieszkańców;

b) wzdłuż granicy powiatu cieszyńskiego części gmin: 1) Błędowice Górne o obszarze około 250 ha i ludności około 350 mieszkańców, 2) Błędowice Średnie o obszarze około 160 ha z ludnością około 250 mieszkańców, 3) skrawki gmin Ligota Dolna, Ligota Górna i Noszowice z ludnością 600 mieszkańców, 4) Morawka z ludnością około 450 mieszkańców, 5) Szonów o obszarze około 850 ha z ludnością około 2.000 mieszkańców, 6) Wojkowice o obszarze około 370 ha z ludnością około 310 mieszkańców i 7) Żermanice o obszarze około 145 ha z ludnością około 140 mieszkańców.

Z Czadeckiego przypadły Polsce części gmin:

1) Czarne z ludnością około 665 mieszkańców, 2) Skalite z ludnością około 1.200 mieszkańców i 3) Świerczynowiec z ludnością około 1.200 mieszkańców oraz drobne skrawki sąsiednich gmin.

Części gmin, które nie mają warunków do utworzenia samodzielnej gminy, mają być włączone do gmin sąsiednich, do których tereny te ciążą. Jako samodzielne gminy pozostać mają nadal gminy: Morawka, Skalite, Szonów, Świerczynowiec, Wojkowice i Żermanice.

W podziale administracyjnym na gminy trzeba będzie w przyszłości przeprowadzić drobne zmiany, głównie ze względów komunikacyjnych. Dotyczy to zwłaszcza gminy Morawka. Z tego względu projekt ustawy przewiduje w art. 4 upoważnienie dla Woje-

wody Śląskiego do uskuteczniania zmian granic gmin w drodze zarządzeń, wydawanych w porozumieniu z Śląską Radą Wojewódzką.

Do projektu ustawy dołączony jest szczegółowy wykaz gmin miejskich i wiejskich zachodniej części powiatu cieszyńskiego, w którym to wykazie uwzględniono polskie brzmienie nazw poszczególnych gmin.

Rozciągnięcie niektórych przepisów o gospodarce związków komunalnych na ziemie odzyskane.

Ustawę w powyższej sprawie ustawodawca zaopatrzył w następujące motywy:

Według wniesionego przez Śląską Radę Wojewódzką projektu ustawy, na obszar powiatu frysztackiego i zachodnią część powiatu cieszyńskiego mają być rozciągnięte następujące ustawy:

1) ustawa z dnia 19 czerwca 1933 r. o zasadach gospodarki związków komunalnych oraz o egzekucji roszczeń pieniężnych do związków komunalnych z tytułów prawno-prywatnych (Dz. U. Śl. nr 17, poz. 37),

2) ustawa z dnia 14 kwietnia 1924 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych w województwie śląskim z uwzględnieniem zmian wprowadzonych późniejszymi nowelami,

3) ustawa z dnia 8 lutego 1928 r. o utworzeniu Śląskiego Komunalnego Funduszu pożyczkowo-zapomogowego (Dz. U. Śl. nr 4, poz. 8) z uwzględnieniem zmian wprowadzonych ustawą z dnia 10 marca 1928 r. (Dz. U. Śl. nr 7, poz. 19).

Do czasu wejścia w życie na omawianym obszarze przepisów ustaw o podatkach państwowych, z którymi związane są dodatki i udziały na rzecz samorządów, wprowadza ustawa, na ten okres przejściowy, przepis tej treści, iż do wymiarów podatkowych za rok 1938 i za lata poprzednie, uskutecznionych po dniu 1 października 1938 r. na zasadzie ustaw czeskosłowackich, będą doliczane dodatki komunalne według norm i stawek, obowiązujących w odnośnych okresach budżetowych; zaś od ogólnej sumy wpłat na poczet podatków bezpośrednich i dodatków do tych podatków — wymierzanych na zasadzie ustaw czeskosłowackich i pobranych po dniu 1 października 1938 r., z wyjątkiem podatku obrotowego i luksusowego — przekazywana będzie związkom samorządu terytorialnego część w następującej wysokości: 15 % tytułem dodatków komunalnych na rzecz powiatowych związków samorządowych, 33 % tytułem

dodatków komunalnych na rzecz gmin, oraz 5,5 % tytułem udziału gmin w podatku domowo-czynszowym.

Wpływy podatkowe, które uzyskają gminy wspomnianych dwóch powiatów po wejściu w całości w życie ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, przyczynią się niewątpliwie w znacznej mierze do poprawienia ciężkiej sytuacji finansowej, w jakiej związki samorządu terytorialnego znalazły się w ostatnim czasie.

Władzą nadzorczą nad gminami wiejskimi powiatu frysztackiego i zachodniej części powiatu cieszyńskiego, do czasu wprowadzenia nowego ustroju samorządu powiatowego, we wszystkich sprawach, unormowanych przedmiotową ustawą, będą wydziały powiatowe, powołane na obszarze powiatu frysztackiego i zachodniej części powiatu cieszyńskiego ustawą z dnia 27 października 1938 r. o podziale administracyjnym i tymczasowej organizacji administracji na obszarze ziem odzyskanych Śląska Cieszyńskiego (Dz. U. Śl. nr 18, poz. 35).

Ze względu na odmienne terminy okresu budżetowego, przyjęte w ustawodawstwie czeskosłowackim, jak również ze względu na czas, jaki pozostawiony ma być samorządom dla przygotowania prowadzenia agend budżetowych i kasowo-rachunkowych na zasadach prawa polskiego, jest wskazane, aby termin wejścia w życie ustawy o zasadach gospodarki związków komunalnych ustalić wprawdzie na dzień 1 lutego 1939 r., lecz z uwagi na wspomniane momenty wprowadzić równocześnie przepis przejściowy tej treści, że postanowienia ustawy dotyczące zasad budżetowania, kasowości i rachunkowości będą miały zastosowanie dopiero od roku budżetowego 1939/40 począwszy. Z dniem 1 lutego 1939 r. weszłyby od razu w życie przepisy ustawy dotyczące norm zadłużenia związków samorządowych, zatwierdzania uchwał tych związków przez władze nadzorcze, oraz przepisy normujące egzekucję roszczeń pieniężnych do związków komunalnych z tytułów prawno-prywatnych.

Z dniem 1 lutego br. uzyskają gminy na terenie powiatu frysztackiego i zachodniej części powiatu cieszyńskiego nowe wpływy z podatku od kopalin. Podatek ten jednak nie spowoduje zwiększenia obciążenia produkcji na tym obszarze, lecz wprost przeciwnie, opodatkowanie węgla zostanie sprowadzone do granic minimalnych. Dotychczas na ziemiach tych

obowiązuje ustawa o państwowym podatku od węgla, z bardzo wysoką stawką podatkową, bo 10 % względnie 7 %, oraz ujmująca bardzo szeroko podstawę opodatkowania, opodatkowaniu bowiem podlega nie tylko sprzedany węgiel, lecz i węgiel zużyty dla własnych potrzeb zakładów przemysłowych. Ponieważ państwowy podatek od węgla nie jest już obecnie pobierany, zaś stawka podatku od kopalin, unormowanego ustawą o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych w województwie śląskim, wynosi 1 % ceny, względnie wartości sprzedaży kopalin, przeto obciążenie podatkowe produkcji węgla, w porównaniu do obecnego obciążenia, będzie bardzo nieznaczne.

Ze Związku Gmin Województwa Śląskiego

Komunikat

JESTEŚMY SILNI, ZWARCI, GOTOWI!

Rząd Rzeczypospolitej postanowił rozpisać wewnętrzną pożyczkę państwową, przeznaczoną na rozbudowę naszych sił powietrznych i wzmocnienie artylerii przeciwlotniczej. Postanowienie to znalazło natychmiastowy oddźwięk organów ustrojowych gmin zarówno zarządzających jak i stanowiących.

Do dnia 25. IV. 1939 r. redakcja „Orędownika Samorządu" otrzymała zawiadomienia o uchwalonych kwotach na rzecz Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej oraz na Fundusz Obrony Narodowej.

Według zawiadomień uchwaliły gminy:

na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej

Bielsko — 50.000 zł, Bieruń Stary — 3.000 zł, Chorzów — 150.000 zł, Czuchów — 300 zł, Gotartowice — 500 zł, Grodziszcz — 250 zł, Guty — 200 zł, Kaczyce — 300 zł, Katowice — 250.000 zł, Knurów — 5.000 zł, Kocobędz — 1.000 zł, Koniaków — 300 zł, Koszęcin — 1.100 zł, Krzyżkowice — 200 zł, Leszczyny — 1.000 zł, Ligota Tworkowska — 100 zł, Lisów — 100 zł, Lutynia Niemiecka — 1.800 zł, Łańce — 100 zł, Łaziska Górne — 3.000 zł, Łazy — 3.000 zł, Marusze — 100 zł, Murcki — 10.000 zł, Nakło Śl. — 120 zł, Niewiadom — 1.200 zł, Nowy Bytom — 7.000 zł, Odra — 50 zł, Olza — 100 zł, Piotrowice Śląskie — 3.000 zł, Pogrzebień — 1.000 zł, Pstrążna — 100 zł, Pszczyna — 10.000 zł, Rybnik — 20.000 zł, Rzuchów — 100 zł, Siemianowice Śląskie — 25.000 zł, Sumina — 300 zł, Szczygłowice — 2.000 zł, Trzyniec — 1.000 zł, Wilcza Górna — 300 zł, Wilkowyje — 300 zł, Zwonowice — 500 zł. Razem — 553.420,00 zł.

Na Fundusz Obrony Narodowej.

Bieruń Stary — 4.000 zł, Grodziszcze — 100 zł, Knurów — 1.000 zł, Koniaków — 100 zł, Leszczyny — 100 zł, Murcki — 1.000 zł, Nowy Bytom — 7.200 zł, Piotrowice Śl. — 200 zł, Pszczyna — 13.000 zł, Rybnik — 12.500 zł, Siemianowice Śląskie — 1.000 zł, Sumina — 100 zł, Trzyniec — 200 zł, Zwonowice — 50 zł. Razem 40.550 zł.

Pracownicy biura Związku Gmin Województwa Śląskiego subskrybują na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej według stawek, ustalonych dla pracowników umysłowych oraz na Fundusz Obrony Narodowej 70 zł.

Memoriały

W sprawie poświadczania autentyczności podpisu na kwitach rentowych.

Na memoriał w sprawie powyższej, którego treść zamieszczono w „Orędowniku Samorządu" Nr 1—2 z br. Zakład Ubezpieczeń Społecznych odpowiedział, co następuje:

„Odnośnie do pisma Związku Gmin z dnia 21. II. 1939 r. w sprawie poświadczenia kwitów rentowych, Zakład oznajmia co następuje:

W myśl przepisów § 1383 Ordynacji Ubezpieczeniowej wypłata rent tut. Zakładu odbywa się na terenie Górnego Śląska przez Urzędy Pocztowe miejsca zamieszkania rentobiorców, przy czym rentobiorcy są obowiązani przedłożyć kwity rentowe poświadczone przez władze miejscowe.

Według przepisów Ordynacji Ubezpieczeniowej z dnia 19. VII. 1911 r., a w szczególności w myśl § 1384 Ord. Ubezp., Urzędy Gminne wzgl. Magistraty są obowiązane do poświadczania kwitów rentowych, a zatem obowiązek ten spoczywa na władzach miejscowych.

Powołujemy się przy tym na pismo okólne Wojewody Śląskiego z dnia 4. VIII. 1936 r. Nr P. O. 1/71/1, oraz odpis pisma Wojewody Śląskiego z dnia 28. IX. 1936 r. Nr P. O. 73 c/4, skierowanego do Prezydenta miasta Katowic w sprawie poświadczenia kwitów rentowych, w których Wojewoda Śląski przypomniał i podkreślił, iż poświadczenie kwitów rentowych stanowi obowiązek gmin.

Z uwagi, iż dotychczasowy sposób wypłaty rent okazał się odpowiedni, oświadczamy, iż Zakład nie zamierza odstępować od tego systemu, dlatego upraszamy o poświadczanie nadal kwitów rentowych."

W sprawie czasu trwania obowiązku szkolnego na obszarze województwa śląskiego.

W sprawie powyższej Urząd Wojewódzki Śląski zwrócił się do Związku Gmin następującym pismem:

„Celem ustawowego uregulowania na terenie całego województwa śląskiego czasu trwania obowiązku szkolnego dla dzieci w wieku szkolnym — Urząd Wojewódzki Śląski — Wydział Oświecenia Publicznego prosi o wypowiedzenie się w następujących sprawach:

1) czy, zdaniem tamtejszej Organizacji, pożądane jest utrzymanie na terenie województwa śląskiego 8-letniego obowiązku szkolnego od

7 do 15 roku życia, czy też można by wprowadzić tylko 7-letni obowiązek szkolny, jak to jest na innych obszarach Rzeczypospolitej Polskiej,

2) jakie warstwy ludności (miejskiej — wiejskiej) są najwięcej zainteresowane w utrzymaniu 8-letniego obowiązku szkolnego i z jakich powodów,

3) jakim warstwom ludności (wiejskiej — miejskiej) mógłby ewentualnie dogadzać 7-letni obowiązek szkolny i dlaczego,

4) inne wnioski i rozważania w związku z poruszonym zagadnieniem".

W sprawie powyższej Związek Gmin Województwa Śląskiego przesłał następującą opinię:

Do pkt 1). Wypowiadamy się za utrzymaniem na obszarze województwa śląskiego 8-letniego obowiązku szkolnego od 7 — 15 roku życia. Organizacja szkolnictwa powszechnego, specjalnie na pograniczu, powinna być bardzo wysoka, ponieważ propaganda państw ościennych na polu oświatowym jest niezwykle wzmożona. Szkoły powszechne z 8-letnim obowiązkiem nauczania dadzą młodzieży lepsze przygotowanie intelektualne i wyższe poczucie narodowe, są też trwalszą bazą kulturalną nie tylko w zasięgu własnego rejonu szkolnego, ale także dla Polaków spoza kordonu, gęsto rozsianych wzdłuż granicy. Nie należałoby wreszcie rezygnować z dorobku organizacyjnego, który osiągnięto w woj. śląskim tym bardziej, że po zniesieniu szkół wydziałowych, zastąpić je mogą w znacznej mierze szkoły powszechne z 8-letnim obowiązkiem szkolnym.

Do pkt 2 — 3: W woj. śląskim tak ludność miejska, jak wiejska, zainteresowana jest w utrzymaniu 8-letniego obowiązku szkolnego. Młodzież miejska dlatego, że — przeważnie skazana na poszukiwanie pracy poza domem w zakładach przemysłowych — do 15 roku życia wcale jej nie znajdzie, ponieważ ustawodawstwo pracy określa granicę wieku minimalnie na 15 lat. Identyczną granicę wieku stosuje się w rzemiośle i handlu, gdzie dopiero po ukończeniu 15 roku życia młodzież może być przyjmowana do nauki terminatorskiej. W czasie jednorocznej przerwy dziecko zrywa łączność ze szkołą, traci ochotę do dalszego kształcenia się; w braku zaś zajęcia i przymusowych organizacyj młodzieżowych skazane jest na wałęsanie się, ulegając często złym i szkodliwym wpływom ulicy. Natomiast kończąc szkołę w 15 roku życia bezpośrednio może wstąpić do nauki w rzemiośle, handlu itp.

Te same powody można podnieść w stosunku do młodzieży wiejskiej. Ponadto usilnym dążeniem powinno być podniesienie wsi pod względem oświatowym, gospodarczym i państwowym, co prawie wyłącznie ciąży na szkole powszechnej. Wprowadzenie zaś krótszego czasu nauki, niż w mia-

stach i ośrodkach przemysłowych, z góry skrzywdziłoby dziecko wiejskie, pozbawiając je dobrodziejstwa bezpłatnej nauki jeszcze przez 1 rok, zwłaszcza, że wykształcenie młodzieży wiejskiej kończy się przeważnie na szkole powszechnej. Wszelkie poczynania w dziedzinie oświaty pozaszkolnej, zmierzające do podniesienia wsi i zracjonalizowania kultury rolnej (wykłady, kursy, konkursy rolnicze itp.), dają również lepsze wyniki, gdy młodzież wiejska będzie lepiej przygotowana w 8-letniej szkole powszechnej.

Do pkt 4: Wskazane byłoby, żeby program w ósmym roku nauki uwzględnił zajęcia praktyczne w szerszym zakresie, zależnie od charakteru miejscowości. Chodzi tu o zapoznanie młodzieży z metodami pracy samokształceniowej, przygotowanie jej do życia państwowego i społecznego, W. F., P. W. itp.

W sprawie zwolnienia od podatku obrotowego i opłat rejestracyjnych związków celowych, prowadzących autobusy.

W sprawie powyższej Związek Gmin Województwa Śląskiego wraz ze Związkiem Powiatów R. P. Sekcja Śląska, złożył Panu Ministrowi Skarbu następujący memoriał:

Ustawa z dnia 4 maja 1938 r. o podatku obrotowym (Dz. U. R. P. Nr 34, poz. 292) oraz ustawa z dnia 25 kwietnia 1938 r. o opłatach rejestracyjnych od przedsiębiorstw i zajęć (Dz. U. R. P. Nr 34, poz. 203) zwalniają od podatku obrotowego i opłat rejestracyjnych tramwaje i autobusy w granicach gmin miejskich, prowadzone we własnym zarządzie i na własny rachunek przez związki samorządu terytorialnego.

Z dyskusji w Komisji Skarbowej Sejmu wynika, że celem takiego uregulowania było zwolnienie od podatku obrotowego i opłat rejestracyjnych tramwajów i autobusów, kursujących na obszarze zainteresowanych kompetencyjnie, miejscowo i finansowo związków samorządu terytorialnego. Cytowane ustawy, dając jednak wyraz tej ogólnej zasadzie, uregulowały kwestię zwolnienia od podatku obrotowego i opłat rejestracyjnych w odniesieniu do konkretnego przypadku prowadzenia tramwajów i autobusów z reguły przez miasta.

Wskutek tego ustawy nie uregulowały wyraźnie kwestii zwolnienia od podatku obrotowego i opłat rejestracyjnych innych związków samorządu terytorialnego, które również kompetencyjnie, miejscowo i finansowo są zainteresowane w prowadzeniu tramwajów i autobusów we własnym zarządzie i na własny rachunek.

W szczególności brak jest wyraźnego zwolnienia od wspomnianego podatku i opłat powiatowych związków samorządowych i związków mię-

dzykomunalnych (celowych), prowadzących autobusy, jak np. „Śląskich Linii Autobusowych, Związku Celowego Samorządów Śląskich dla prowadzenia komunikacji autobusowej".

Członkami powyższego Związku są miasta: Katowice, Chorzów i Siemianowice oraz powiatowe związki samorządowe: katowicki i świętochłowicki. Związek powstał na podstawie ustawy o związkach celowych (międzykomunalnych) opiera swoją działalność na podstawie statutu, uchwalonego przez Śląską Radę Wojewódzką uchwałą z dnia 25 czerwca 1929 r., jest korporacją prawa publicznego. W myśl ustawy o związkach międzykomunalnych (celowych) związki o charakterze prawa publicznego wstępują w zakresie zadań w prawa i obowiązki każdego z uczestniczących związków samorządowych na ich obszarze, a pod względem opieki prawnej i przywilejów prawnych oraz pod względem stosowania do nich jako podatników ustaw i przepisów o podatkach państwowych i komunalnych należy go traktować na równi ze związkami samorządowymi, wchodzącymi w jego skład.

„Śląskie Linie Autobusowe" powstały z inicjatywy Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego w roku 1929 jako przedsiębiorstwo użyteczności publicznej. Przedsiębiorstwo to nie jest obliczone na zysk, lecz na zapewnienie taniej komunikacji w miastach i powiatowych związkach samorządowych zainteresowanych członków i rozprowadzenie pracowników, gęsto skupionych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych w dalsze, mniej przeludnione obszary bez względu na to, czy linie te są rentowne, czy też nie. Wskutek tego „Śląskie Linie Autobusowe" zdecydowanie przyczyniły się do poważnego zmniejszenia głodu mieszkaniowego w centralnym okręgu przemysłu górnośląskiego. Równie ważnym celem Związku Celowego jest rozładowanie przeludnienia w centralnym okręgu ze względu na obronę Państwa, to też w znacznej mierze wpłynęło na powstanie Związku. Żadne prywatne przedsiębiorstwo nie mogło tego zadania wykonać, uwzględniając w tak szerokim stopniu najszerzej pojęty interes publiczny, jak Związek Celowy Samorządów Śląskich.

Wobec powyższego Związek Gmin Województwa Śląskiego oraz Związek Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej, Sekcja Śląska mają zaszczyt prosić o wyraźne wyrażenie w rozporządzeniu wykonawczym do ustaw na wstępie cytowanych o g ó l n e j zasady zwolnienia związków komunalnych i międzykomunalnych (celowych) od podatku obrotowego i opłat rejestracyjnych od prowadzonych we własnym zarządzie i na własny rachunek tramwajów i autobusów, kursujących w granicach, uczestniczących w związku międzykomunalnym (celowym) związków samorządu terytorialnego.

W szczególności chodzi o zwolnienie Związku Celowego samorządów Śląskich dla prowadzenia komunikacji autobusowej od podatku obrotowego i opłat rejestracyjnych od przewozu osób na liniach, przebiegających w miastach Katowice i Chorzów oraz w całym powiecie katowickim i świętochłowickim, a od 1 kwietnia 1939 r. tylko w powiecie katowickim w granicach, ustalonych po zniesieniu powiatu świętochłowickiego. Zwolnienie to ma zasadnicze znaczenie dla komunikacji autobusowej w okręgu przemysłu górnośląskiego oraz dla dalszego istnienia i rozwoju Związku Celowego Zarządów Śląskich dla prowadzenia komunikacji autobusowej.

Poradnik samorządowy

Obowiązek gmin dostarczania kierownikom publicznych szkół powszechnych gruntu ornego.

Pytanie. Czy gmina ma obowiązek dostarczania kierownikom publicznych szkół powszechnych oprócz wolnego mieszkania także bezpłatnie zabudowań gospodarczych przy szkole, ogrodu owocowego i warzywnego itp.?

Odpowiedź. Sprawę dostarczania gruntu ornego, ogrodu oraz zabudowań gospodarczych kierownikom szkół powszechnych regulowała pruska ustawa z dnia 3. XII. 1897 r. o uposażeniu służbowym nauczycieli i nauczycielek szkół powszechnych. Ustawa ta w § 18 postanawia, że nauczycielowi, posiadającemu mieszkanie służbowe, przysługuje prawo do bezpłatnego korzystania z ogrodu, gdy warunki miejscowe na to pozwalają. Komentarze do tej ustawy wyjaśniały, że przez ogród należy uważać część ziemi, położoną bezpośrednio przy szkole o obszarze mniej więcej 12,5 — 25 arów. Co się zaś tyczy pola pod uprawę, to ten sam cyt. § 18 postanawia, że gdy warunki miejscowe na to pozwalają, nauczyciel może korzystać z gruntu ornego, jednak za pewną opłatą, która mu będzie potrącona z uposażenia. W tym przypadku należy w razie potrzeby dostarczyć także zabudowania gospodarcze.

Powyższa pruska ustawa została uchylona art. 120 ustawy o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i wojskowych z dnia 9. X. 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr 116, poz. 924). Sprawę ogrodu, roli itp. porusza art. 44 tej ustawy, który postanawia, że kierownicy szkół, kierownicy i samoistni nauczyciele szkół jedno-klasowych otrzymują od gminy możliwie 2 morgi ornego gruntu w jednej połaci, o ile możności przy budynku szkolnym, jednak nie dalej, niż w odległości półtora kilometra od szkoły.

Jeżeli, wedle stwierdzenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, gmina nie może udzielić kierownikowi gruntu

własnego lub wydzielonego gminie przez Państwo na określonych osobnymi przepisami warunkach, wówczas Państwo płaci mu równoważnik pieniężny w wysokości 15 mnożnych miesięcznie. Grunty, z których do chwili wejścia w życie niniejszej ustawy korzystają i inni nauczyciele, pozostają nadal do użytku nauczycieli odnośnych szkół.

Ustawa niniejsza nie znosi świadczeń na rzecz nauczycieli, wynikających z fundacji i umów, legalnie dotąd obowiązujących.

Ustawa ta z 1923 r. została następnie uchylona rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28. X. 1933 r. o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych (Dz. U. R. P. Nr 86, poz. 663). Rozporządzenie to nie porusza jednak w ogóle sprawy dostarczania ogrodu, pola ornego itp. dla nauczycieli szkół powszechnych. Ponieważ sprawa ta widocznie często była kwestionowana, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem okólnym z dnia 12. IX. 1935 r. (Dz. Urz. Nr 30, poz. 162) w sprawie gruntów nauczycieli szkół powszechnych, wystosowanym do wszystkich województw z wyjątkiem woj. śląskiego zaleciło co następuje:

„Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29. X. 1933 r. o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych (Dz. U. R. P. Nr 86, poz. 663) nie zawiera postanowień, objętych art. 44 dawnej ustawy uposażeniowej, dotyczących obowiązku gmin dostarczania kierownikom (samoistnym nauczycielom) publicznych szkół powszechnych możliwie 2 mórg ornego gruntu.

W związku z tym nowym stanem prawnym gminy przystępują jakoby masowo do odbierania tych gruntów gminnych, nie uwzględniając niejednokrotnie nawet potrzeby umożliwienia nauczycielstwu dokonania zbiorów.

Na skutek wysuniętych przez niektórych P. P. Wojewodów spostrzeżeń, wiążących się z zaznaczonym wyżej zjawiskiem, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych oznajmia, że uważa za wskazane pozostawienie i przydzielanie nadal nauczycielom na tych samych warunkach gruntów gminnych, które dotychczas użytkowali bezpłatnie, gdy obszar przypadający na 1 nauczyciela nie przekracza 2 morgów, bądź wydzierżawianie im tych gruntów na dogodnych warunkach.

Wyjaśnienie powyższe nie dotyczy gruntów, użytkowanych przez nauczycieli na podstawie fundacyj i umów legalnie dotąd istniejących".

Dnia 29. II. 1936 r. Wojewoda Śląski dla ostatecznego uregulowania sprawy gruntów ornych na obszarze woj. śląskiego nauczycieli szkół powszechnych wydał następujący okólnik, który dotąd jest aktualny:

„Art. 44 ustawy z dnia 9. X. 1923 r. o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i wojska (Dz. U. R. P. Nr 116, poz. 924) zawierał postanowienia, dotyczące obowiązku gmin dostarczania kierownikom publicznych szkół powszechnych gruntu ornego na własny użytek.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28. X. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 86, poz 663), uchylając moc obowiązującą powyższej ustawy, nie wprowadziło żadnych przepisów w przedmiocie, ustalonym w cyt. wyż. art. 44 dawnej ustawy uposażeniowej.

Na skutek powyższego, zdarzyły się wypadki w niektórych województwach, iż gminy przystąpiły do odbierania kierownikom szkół przydzielonych im, względnie wydzierżawionych gruntów.

Ten stan rzeczy spowodował, iż Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem okólnym z dnia 12. IX. 1935 r. (Dz. Urz. Min. Spr. Wewn. Nr 30, poz. 162) wyraziło zapatrywanie, iż uważa za wskazane pozostawienie i przydzielanie nadal przez gminy gruntów dla kierowników szkół. Wymieniony okólnik nie dotyczy wprawdzie Województwa Śląskiego, jednakowóż, z uwagi na analogiczny stan prawny, istniejący w dziedzinie powyższych przepisów na terenie Województwa Śląskiego uważa Urząd Wojewódzki za wskazane, by Pan Przewodniczący Wydziału Powiatowego — Starosta — Burmistrz — zwrócił się do podległych mu gmin z apelem, by zarządy gmin nie odbierały kierownikom szkół powszechnych przydzielonych im lub wydzierżawionych gruntów, lecz nadal przydzielały im je, w miarę możności, bezpłatnie lub wydzierżawiały na dogodnych warunkach. Zasada ta obowiązywać ma także i w tych przypadkach, w których kierownicy szkół dotychczas z powyższego benificjum nie korzystali z braku odpowiednich gruntów, jeżeli tylko gmina uzyska odpowiednie grunta do swojej dyspozycji. Przydzielanie bezpłatnie gruntów kierownikom szkół powinno być traktowane jako pewien równoważnik za pozbawienie nauczycieli na obszarze Województwa Śląskiego dodatku mieszkaniowego, którego koszty w innych województwach ciążą właśnie na gminach oraz za te prace, które kierownicy szkół pełnią w zakresie rozlicznych akcyj społecznych na terenie gminy. Z powyższych względów proszę, ażeby PP. Starostowie wyjaśnili należycie tę sprawę naczelnikom (przełożonym) gmin i dążyli do jej **realnego** załatwienia w gminach, w których istnieją odpowiednie warunki."

Motywy ostatnio wymienione zmieniły się w międzyczasie o tyle, że nauczyciele publicznych szkół powszechnych a więc i kierownicy szkół, otrzymują obecnie dodatek mieszkaniowy wzgl. bezpłatne mieszkanie. Obowiązek bezpłatnego dostarczania budynków gospodarczych

nie istnieje. Obowiązek dostarczania ogrodu owocowego i warzywnego również nie istnieje i gdy ogrodu takiego wogóle nie ma, gmina nie ma przeto obowiązku kupienia gruntu i urządzania ogrodu. Sprawę tę należy jednak, zwłaszcza, gdy budynki gospodarcze i ogród istnieją, załatwić ku zadowoleniu obu stron, w myśl wskazówek, zawartych w okólnikach.

Opłata drogowa na rzecz związków samorządowych.

Pytanie. Czy grunty katolickiej gminy kościelnej są wolne od specjalnej opłaty drogowej, której podstawą wymiaru był państwowy podatek gruntowy.

Odpowiedź. W myśl art. 19 ustawy z dnia 9. I. 1933 r. o budowie i utrzymaniu dróg publicznych w województwie śląskim (Dz. U. Śl. Nr 3, poz. 3) opłaty drogowe mogą obciążać grunty, podlegające państwowemu podatkowi gruntowemu. Wydany na podstawie cyt. art. 19 statut wzorowy rozporządzeniem Śląskiej Rady Wojewódzkiej z dnia 14. IX. 1933 r. w sprawie poboru opłat drogowych przez związki komunalne (Dz. U. Śl. Nr 26, poz. 51) wyraźnie postanawia w § 1, że opłacie drogowej, przeznaczonej na pokrycie wydatków na utrzymanie i budowę dróg, podlegają grunty, podlegające państwowemu podatkowi gruntowemu.

Art. 2 pkt. 2 dekretu z dnia 4. XI. 1936 r. o zmianie przepisów o państwowym podatku gruntowym (Dz. U. R. P. Nr 85, poz. 593) zwalnia od państwowego podatku gruntowego grunty, należące do wyznań przez Państwo uznanych, z których dochody przeznaczone są stale i wyłącznie na cele kultu religijnego i nie przyczyniają się do osobistych dochodów duchowieństwa lub innych osób. W myśl § 5 rozporządzenia z dnia 31. III. 1937 r. o wymiarze i poborze państwowego podatku gruntowego (Dz. U. R. P. Nr 32, poz. 250) za dochody, przeznaczone na cele kultu religijnego uważa się dochody, które zostały przeznaczone na nabycie i utrzymanie przedmiotów majątkowych, użytkowanych wyłącznie przy spełnianiu czynności, należących do objawów kultu religijnego. Grunty, z których dochody są przeznaczone w części na cele kultu religijnego i w części na inne cele (utrzymanie osób duchownych, zakonnych, służby, zakładów naukowych itp.), nie korzystają ze zwolnienia od państwowego podatku gruntowego.

Zwolnienie w podatku gruntowym gruntów z art. XV Konkordatu „jako dóbr i praw majątkowych, których dochody są przeznaczone na cele kultu religijnego i nie przyczyniają się do dochodów osobistych beneficjuszów" — noszące charakter zwolnienia rzeczowego — pokrywa

się ze zwolnieniami, przewidzianymi w art. 2 pkt. 2 cytowanego dekretu. Zwolnienie od podatku gruntowego z § 4 lit. e ustawy pruskiej z dnia 21. V. 1861 r., przysługujące gruntom, należącym do kościoła rzymsko-katolickiego, zostało uchylone art. 20 ust. (2) dekretu o zmianie przepisów o państwowym podatku gruntowym.

Wobec powyższego grunty katolickiej gminy kościelnej, które w myśl powyższych przepisów podlegają państwowemu podatkowi gruntowemu, podlegają również specjalnej opłacie drogowej na rzecz związków komunalnych.

Odległość ogrodzeń od drogi publicznej, wznoszonych poza obrębem osiedli.

Pytanie. Jeden z właścicieli wzniósł budynek mieszkalny za wsią w odległości 5 m od drogi, stanowiącej charakter gospodarczy, gdzie dotychczas innych zabudowań nie ma. Właściciel budynek swój ogrodził a słupy ogrodzenia postawił na samej granicy drogi, liczącej 6 m. Czy wobec tego w myśl obowiązującej ordynacji budowlanej można zmusić owego właściciela do cofnięcia postawionych słupów o 75 cm od granicy drogi, mimo że przy odnośnej drodze nie ma linii wytycznej i droga z obu stron nie posiada rowów.

Odpowiedź. W myśl art. 265 prawa budowlanego (Dz. U. Śl. Nr 7, poz. 17 z r. 1938) w osiedlach, nie posiadających prawomocnych planów albo linii zabudowania (regulacyjnych), nowe budynki powinny być wznoszone w odległości conajmniej 3,5 m, ogrodzenia zaś conajmniej 75 cm od dróg publicznych. Przepisy jednak art. 265, jak to wyraźnie wynika z jego brzmienia, mają zastosowanie tylko w o s i e d l a c h, istniejących albo nowopowstających (projektowanych) i nie mogą być stosowane do budynków i ogrodzeń, wznoszonych poza obrębem osiedli przy drogach publicznych, przez które rozumieć należy wszelkiego rodzaju drogi publiczne a więc: drogi państwowe, wojewódzkie, powiatowe, gminne oraz drogi, nie zaliczone do jednej z powyższych kategorii, gdy są drogami, przeznaczonymi do użytku powszechnego (drogi gospodarcze).

W przypadku budowy poza obrębem osiedli ma przeto zastosowanie ustawa z dnia 12. XII 1933 r. o przepisach porządkowych na drogach publicznych w województwie śląskim (Dz. U. Śl. Nr 28, poz. 54), która w art. 15 postanawia, że w polach i miejscowościach otwartych zabrania się stawiać budynki, studnie i ogrodzenia murowane w odległości do 3,5 m od zewnętrznego brzegu rowu lub stopy nasypu dro-

gowego, dróg państwowych, wojewódzkich, powiatowych i gminnych (ust. 1). Odległość wszelkich ogrodzeń od zewnętrznego brzegu rowu lub stopy nasypu drogowego wynosić ma przynajmniej 75 cm. (ust. 2). Przepisy ust. 1 i 2 odnoszą się do odcinków dróg, które nie posiadają zatwierdzonych na zasadzie przepisów obowiązujących linii regulacyjnych (ust. 3) i dotyczą także istniejących studzien i ogrodzeń.

Mgr M.

Sprawy samorządowe w Sejmie Śląskim

W czasie dyskusji nad exposé budżetowym Wojewody Śląskiego referent spraw samorządowych p. poseł Koj poruszył m. in., co następuje:

Pan Wojewoda przedstawił Wysokiej Izbie dotychczas osiągnięte wyniki i zamierzenia na przyszłość niemal w każdej dziedzinie życia gospodarczego, społecznego i kulturalno-oświatowego. Ja pragnąłbym nawiązać do zagadnienia, które w ostatnim exposé Pana Wojewody znalazło mniej miejsca jak w ubiegłych latach; jest to zagadnienie samorządu śląskiego. W konsekwentnym marszu naprzód nie mogą powstać luki, które by ten marsz naprzód osłabiły. Omówienie wielkich wydarzeń i wynikających z nich następstw oraz programu dalszej pracy sprawiło, że w tegorocznym przemówieniu budżetowym Pana Wojewody śląskiego, poza wzmianką o pomocy dla śląskich związków samorządowych, nie znalazło się miejsce na omówienie spraw samorządowych.

Przede wszystkim chciałbym na samym początku podnieść tę olbrzymią i ofiarną pracę, której dokonano w gminach śląskich na najdalszych odcinkach w okresie gorących dni wrześniowych, październikowych i listopadowych ubiegłego roku. I trzeba przyznać, że czynności te wykonał samorząd dobrze. Tak też być musi, ponieważ przy dzisiejszej organizacji władz, największy wpływ na wykonanie zarządzeń obronności Państwa mają i będą miały gminy miejskie i wiejskie.

W zeszłorocznej dyskusji nad exposé Pana Wojewody dałem wyraz nadziei, że okres biblijnych i faktycznych siedmiu lat chudych dla naszych związków samorządowych się skończył. Muszę stwierdzić, że z poprawą koniunktury gospodarczej nastąpiła lekka poprawa finansów komunalnych. Oddłużenie gmin śląskich zostało dokonane. Śląska Rada Wojewódzka obniżyła odsetki od tak zwanej pożyczki amerykańskiej z 7% na 4½%, związki samorządowe uzyskały większe dotacje na naprawę dróg gminnych i powiatowych, na ośrodki jordanowskie, targowiska, hale tar-

gowe, kanalizację itp. Zostały również zniesione komunalne urzędy pośrednictwa pracy. Za tak wydatną pomoc, która ułatwiła związkom komunalnym marsz naprzód, czuję się w miłym obowiązku złożyć Panu Wojewodzie i Śląskiej Radzie Wojewódzkiej jak najserdeczniejsze podziękowanie. Bardzo znacznie jdnak w marszu naprzód wyprzedziły poprawę gospodarczą związków komunalnych nowo nałożone obowiązki i obawiam się, żeby marsz ten, zamiast przyśpieszyć kroku, nie został osłabiony. Sprawa odciążenia gmin od wielkiej liczby czynności nałożonych na nie w drodze obowiązku ustawowego lub z polecenia władz nadzorczych nie jest w województwie śląskim realizowana. Nie ma miesiąca, żeby na gminy nie nakładano nowych zadań, pociągających za sobą wydatki budżetowe. Takie podchodzenie do działalności samorządu nie jest celowe, powoduje bowiem ciągłe przestawianie kwot budżetowych; od dłuższego czasu nie można zastosować w gospodarce gmin żadnych zasad w przewidywaniu wydatków. Sądzę, że sprawa odciążenia gmin na podstawie zasad, wynikających z okólnika p. Premiera z roku 1936, jest obecnie w województwie śląskim w najwyższym stopniu aktualna i konieczna. Sprawie tej wszystkie resorty centralnej administracji rządowej poświęciły wiele uwagi i usunęły wiele nieporozumień i zadrażnień.

W związku ze sprawą odciążenia gmin chciałbym poruszyć nadmierne obciążenie gmin czynnościami przez Fundusz Pracy. Wykonanie bowiem czynności w zakresie a) zabezpieczenia robotników na wypadek bezrobocia (przyjmowanie zgłoszeń bezrobotnych o zasiłki, ewidencja, kontrola oraz wypłacania zasiłków), b) ewidencji i kontroli pracowników umysłowych pobierających zasiłki na wypadek bezrobocia, c) publicznego pośrednictwa pracy (rejestracji, ewidencji i kontroli bezrobotnych oraz pośrednictwa pracy i kierowanie na roboty publiczne) obciąża wydatnie budżety gmin, aczkolwiek czynności te należą do zakresu działania Funduszu Pracy, który powinien koszty w całości ponosić. (Głos: Słusznie.) Tymczasem Fundusz Pracy płaci za wykonywanie tych czynności około 20—30% rzeczywiście ponoszonych kosztów. Niezrozumiałe i w działalności samorządu niepraktykowane jest stanowisko Funduszu Pracy obciążające agendami pośrednictwa pracy jedynie gminy prowadzące bezpośrednio te czynności, a nie wszystkie gminy przynależne do danego urzędu pośrednictwa pracy. Stanowisko takie byłoby słuszne, gdyby Fundusz Pracy ponosił w całości koszty prowadzenia agend po-

średnictwa pracy. (P. Olszowski: Albo je przejął.) Ponieważ jednak tak nie jest, przeto gminy przynależne do danego urzędu pośrednictwa pracy powinny partycypować w kosztach jego prowadzenia, wzgl. Fundusz Pracy winien w całości koszty pokryć. (P. Olszowski: Tak jest!) Również wydatki na czynności wynikające z ustawy przemysłowej, budowlanej i z przepisów sanitarnych, jak i na czynności związane z obroną przeciwlotniczo-gazową, z prowadzeniem agend aprowizacyjnych, upiększaniem osiedli i wydatki na budowę nowych targowisk i jatek zajmują nader poważną pozycję w budżecie związków samorządowych i bez wydatniejszej pomocy w formie dotacyj lub kredytów nie będą gminy w stanie tym zobowiązaniom podołać.

Wielką bolączką w gminach jest obowiązek poświadczania na kwitach rentowych autentyczności podpisu rencisty. Organa gminne dokonują tych czynności wśród wielkich trudności technicznych, zasadzających się na tym, że w ciągu 2 dni każdego miesiąca zgłasza się do urzędów gminnych nieraz kilkaset osób z żądaniem zaświadczenia, przy czym duży odsetek interesentów — chorych lub w podeszłym wieku nie jawi się osobiście, lecz prosi o zaświadczenie przez osoby trzecie. Jakakolwiek kontrola formalna jest tu niemożliwa, albowiem Zakład Ubezpieczeń nie wydaje rencistom żadnych legitymacyj, a tylko zaświadczenie z jakimś numerem, bez nazwiska, a korzystanie z materiałów meldunkowych — wobec konieczności natychmiastowego poświadczenia — jest technicznie niemożliwe. To też zdarzają się wypadki, w których urzędnik pada ofiarą oszustwa i poświadcza autentyczność kwitu za pobranie renty, jakkolwiek rencista już umarł. W takich wypadkach Zakład Ubezpieczeń Społecznych żąda od gmin odszkodowania za niesłusznie wypłaconą rentę. Tymczasem gminy nie mają obowiązku poświadczania kwitów na pobieranie rent; obowiązku tego nie przewidują aktualne w tym wypadku ani §§ 727 i 1384 niemieckiej ordynacji ubezpieczeniowej ani polskie przepisy meldunkowe. Obowiązku tego nie spełniają też gminy w reszcie Państwa. Ciągłe konflikty w tej sprawie trwają od bardzo dawna i dlatego zwracam się do Pana Wojewody z prośbą o życiowe i sprawiedliwe jej uregulowanie. Są liczne sposoby uskuteczniania wypłat rentowych, znacznie dogodniejszych dla rencistów, jak np. doręczanie rent pieniężnych przez listonoszy pieniężnych; w tym wypadku oszczędza się renciście dwukrotnego zgłaszania się, raz do urzędnika gminnego, raz na po-

czlę. Inny sposób, to wydanie rencíście legitymacji stwierdzającej jego tożsamość, na zasadzie której urząd pocztowy mógłby dokonać wypłaty.

Z innych spraw chciałbym tu podnieść sprawę t. zw. aresztów gminnych. Areszty te przybrały postać małych więzień, przynoszących samorządowi wydatki. Tymczasem wymierzane kary przypadają na rzecz Skarbu Śląskiego. Kwota ta powinnaby przypaść związkom samorządowym. Kilkakrotnie już poruszałem sprawę unormowania nakazów karnych organów samorządowych. Sprawa ta została ujęta w rezolucji nr 7 w sprawozdaniu Komisji Budżetowo-Skarbowej o preliminarzu budżetowym województwa śląskiego na okres 1937/38 r. (druk nr 82/IV). Dzisiaj zwracam się ponownie do Pana Wojewody o wydanie rozporządzenia — stosownie do art. 45 rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu karno-administracyjnym (Dz. U. R. P. Nr 38, poz. 365) — uprawniającego do nakładania kar w formie nakazów karnych organów samorządowych podlegających powiatowym władzom administracji ogólnej. Zaznaczam, że w innych województwach sprawa została już tak ujęta.

Pan Wojewoda śląski w swoim exposé podkreślił ofiarną pracę urzędników, zwłaszcza w czasie powrotu Śląska Zaolziańskiego do Macierzy. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że w tych czasach największego dynamizmu m. in. i urzędnicy zmuszeni są podwoić i potroić swoje wysiłki i czynią to chętnie w poczuciu wielkich potrzeb Państwa i nakazu chwili. To też Państwo, w uznaniu tej pracy, w ramach możliwości uznało częściowo postulaty wysuwane przez zrzeszenia urzędnicze, obniżyło podatek specjalny, przywróciło awanse oraz — dla urzędników komunalnych — szczeblowanie. Przywrócenie awansów i szczeblowanie nie wyczerpuje jednakże wszystkich postulatów sfer urzędniczych i poprawa bytu urzędnika jest nadal paląca i konieczna. Sądzę, że budżet zniósłby całkowite skreślenie podatku specjalnego; Komisja Budżetowo-Skarbowa zechce ten postulat w bieżącym roku wziąć pod uwagę. Należałoby również uwzględnić słuszne żądania urzędników Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, będących na etacie poszczególnych ministerstw. Urzędnicy ci wykonują te same czynności co urzędnicy śląscy, a pozbawieni są 10% wzgl. 20% dodatku śląskiego. Liczba tych urzędników jest niewielka (może około 50 osób); są to urzędnicy b. urzędów inwalidzkich i powiatowi lekarze weterynaryjni. Tym urzędnikom należałoby przyznać dodatek śląski ze

Skarbu Śląskiego; precedens już zrobiono przy urzędnikach Kontroli Państwowej i Prokuratorii Generalnej. Uważam — z uwagi na specjalne warunki na Śląsku — że przyznanie przez Skarb Państwa wszystkim urzędnikom państwowym pełniących służbę na terenie województwa śląskiego dodatku śląskiego jest nie tylko słuszne i wskazane, ale konieczne.

Samorząd śląski stoi przed wielkimi zadaniami, gdyż należy w przyspieszonym tempie przystąpić do uchwalenia ustaw o ustroju gmin wiejskich i miejskich oraz powiatowych związków samorządowych. Również sprawa nowej ordynacji wyborczej dla związków samorządowych staje się aktualną.

Pragnę poruszyć jeszcze jeden ważny problem, łączący się z obroną bierną naszych osiedli, który jeszcze nigdy nie był w tej Wysokiej Izbie dyskutowany; jest to problem obrony przeciwpożarowej. Parę miesięcy temu przeżywaliśmy przedsmak wojny. Na wszystkich odcinkach obrony przygotowywano się poważnie i w tempie szybkim. Kilka dni pod względem przygotowywania obrony zdziałało więcej aniżeli całe lata i mimo wszystko jakoś znalazły się fundusze na uzupełnienie sprzętu. Jaki był rezultat masowego i gorączkowego wykupywania różnych akcesoryj — wiemy aż nadto dobrze. W każdym razie na dobre to nie wyszło, albowiem wskutek masowego wykupu, niektórych artykułów (masek, aparatów tlenowych itp.) w ogóle nie można było dostać, w innych wypadkach przemysł, obarczony produkcją na cele wojenne, nie miał możliwości produkowania sprzętu dla obrony biernej. Nawet dawno zamówione artykuły nie mogły być dostarczone z powodu zaanektowania przez wojsko fabrykatów gotowych do użytku. I gdyby tak faktycznie doszło do wojny, na odcinku obrony biernej w zakresie akcji przeciwpożarowej trudno byłoby zapewnić należytą obronę majątku narodowego obywateli. — Niebezpieczeństwo wojny minęło. Opuściła nas gorączka szykowania się do obrony, temperamenty wojownicze przycichły, entuzjazm ostygł, kieszenie i kasy dla potrzeb obronnych zamknięto i zrozumienie dla spraw związanych z przygotowaniem OPLG zanika między innymi także w zakresie przeciwpożarowym. Mając na uwadze wskazania władz państwowych, które nakazują celowe i planowe organizowanie obrony, organizacje strażackie również starają się stosować powyższą zasadę w swych poczynaniach. Plan zaopatrzenia straży pożarnych i pogotowi okręgowych w sprzęt przeciwpożarowy, jako jedno z największych

zagadnień, został mozolnie i szczegółowo opracowany. Plan ten zatwierdziły do wykonania władze powiatowe i wojewódzkie. Według ustawy o ochronie przed pożarami i innymi klęskami, należy zorganizować na terenie województwa śląskiego najmniej 24 okręgowych pogotowi przeciwpożarowych, do działania przy pożarach większych, z promieniem działania od 10—15 km. Plan nie obejmuje braków Śląska Zaolziańskiego, gdzie — jak stwierdzono — wyposażenie straży dotychczas przedstawia się źle. Braki w zaopatrzeniu straży pożarnych w sprzęt są znaczne. Według dokładnych obliczeń, kosztorys minimalnego planu wynosi 3.303.567 zł. Plan ten nie uwzględnia braków w zakresie remiz, zaopatrzenia wodnego, sygnalizacji alarmowej; to jest w opracowaniu. Należy przypuszczać, że i tu będą również poważne braki. Dlaczego w pożarownictwie śląskim są tak wielkie braki? Przecież ten Śląsk, który pod każdym względem przoduje, powinien i w dziedzinie obrony przeciwpożarowej przodować. Po zaborcy otrzymaliśmy sprzęt przestarzały, nie nadający się do obrony w opl. poż. W okresie dobrej koniunktury (od 1924 — 1926 r.) tu i ówdzie nabywano sprzęt nowoczesny. Od tego czasu i ten sprzęt zużył się i dziś nie przedstawia już prawie żadnej wartości bojowej. Mamy samochody pożarnicze, które na równinie jadą z największą szybkością 30—40 km na godzinę, podczas gdy od wozu takiego wymaga się szybkości 50—80 km na godzinę. (P. Płonka B.: Muszą wyjechać przed pożarem.) Rozporządzenie wykonawcze Min. Spraw Wewnętrznych z dnia 16. X. 1937 r. o rozmieszczeniu, liczebność i zaopatrywania miejscowych straży (pogotowi) pożarnych i uznaniu straży pożarnych za miejscowe mówi, że wyposażenie straży powinno nastąpić w ciągu 3-ch lat, względnie za zgodą wojewody w ciągu 5-ciu lat. Plan zaopatrzenia (w kosztorysie 3.303.567 zł) będzie można wykonać w okresie 5 lat tylko pod jednym warunkiem, mianowicie jeżeli straże wzgl. gminy uzyskają pomoc materialną z zewnątrz. Pomoc ta tym bardziej jest potrzebna, że w wielu gminach istnieje deficyt i gminy nie są w stanie pokryć finansowo planu zaopatrzenia. Wedle szczegółowego zestawienia koszty zaopatrzenia w sprzęt pożarowy rozłożyłyby się następująco. Z dotacyj gmin i własnych dochodów straży pożarnych w okresie 5-cioletnim przewiduje się 2.153.225 zł, Ustawowy Fundusz da za 5 lat około 500.000 zł. Z tego, po pokryciu kosztów innych urządzeń ppoż.

(jak remizy, zaopatrzenie wodne), pozostanie na sprzęt 400.000 zł. Razem należy się spodziewać dochodów 2,553.225 zł.

Do całkowitego zrealizowania planu zaopatrzenia w okresie 5-cioletnim brakuje zatem ponad 750.000 zł. Pokrycie brakującej kwoty może nastąpić 1) przez powiększenie kwot budżetowych na cele ppoż. w gminach, co jednakże będzie możliwe tylko w gminach zamożnych, a nie deficytowych, 2) przez ewentualne ustanowienie w budżetach wydziałów powiatowych kredytów na sprzęt przeciw-pożarowy, jak to jest praktykowane na terenach innych województw, gdzie na powyższy cel przeznacza się poważne kwoty. Nie da się to zrobić wszędzie; po pierwsze jest to niemożliwe w Cieszyńskiem, z uwagi na inny ustrój samorządowy, a ponadto mamy takie wydziały powiatowe, których fundusze są bardzo ograniczone i z których nic nie będzie można uzyskać, jak wydziały powiatowe lubliniecki, tarnogórski i pszczyński. Pozostaje zatem jeszcze ostatnia możliwość pokrycia brakującej kwoty, mianowicie przez wstawianie do budżetu województwa śląskiego przez okres 5-ciu lat kredytu w wysokości około 150.000 zł rocznie. Sprawa braku funduszów na sprzęt przeciw-pożarowy nie może być pominięta, ani zagadnienie to nie może być pozostawione samo sobie, na los szczęścia. Min. Spraw Wewn. okólnikiem nr 4 z dnia 19 stycznia 1938 r. (Dz. U. Min. Spraw Wewn. Nr 3 z 28. I. 1938 r.) wydał zarządzenie nakazujące odpowiednie uwzględnianie potrzeb związanych z obroną przeciw-pożarową. Zarządzenie to obowiązuje wszystkie tereny za wyjątkiem Śląska. Analogicznie należałoby postąpić na Śląsku i trzeba wykazać głębsze i naprawdę poważne zainteresowanie dla braków w obronie przeciw-pożarowej, zwłaszcza na czas wojny. Na zasadzie norm prawnych, obowiązkiem władz jest znaleźć takie rozwiązanie, by plan zaopatrzenia straży pożarnych, w ramach zatwierdzonych przez władze, mógł być w całości wykonany. W imieniu strażactwa śląskiego zwracam się do Pana Wojewody Śląskiego i do Wysokiej Izby o umieszczanie w corocznym budżecie województwa śląskiego kwoty 150.000,— zł na zakup sprzętu przeciw-pożarowego. (P. Kubik: Czołem Druhowi Prezesowi!).

W końcu pragnę poruszyć kilka aktualnych spraw dotyczących powiatu pszczyńskiego, którego mam zaszczyt być reprezentantem. Ludność ziemi pszczyńskiej wyraża Panu Wojewodzie i Śląskiej Radzie Wojewódzkiej serdeczne podziękowanie za troskliwą o-

piekę. Wykończenie linii kolejowj Żory — Pszczyna, dalsz prace nad budową odcinka Nowy Bieruń — Tychy, rozbudowa dróg państwowych, powiatowych i gminnych, utworzenie Urzędu Skarbowego w Mikołowie, to pomniki trwałe, świadczące o intensywnej precy naszego Włodarza śląskiego. Żywię nadzieję, że i rezolucje ludności północnej części powiatu w sprawie budowy linii kolejowej Tychy — Mikołów przybiorą realne kształty. (P. Płonka B.: My was przydzielimy do Chorzowa.) Natomiast kwestia dróg w powiecie pszczyńskim jest nadal paląca. Wzrastający co raz bardziej ruch samochodowy powoduje konieczność wykonywania co raz nowych inwestycyj drogowych, które by dawały gwarancję pewnego przejazdu i zwiększały bezpieczeństwo. Taką inwestycją, zmierzającą do udogodnienia ruchu pojazdów i zwiększenia bezpieczeństwa, była w powiecie pszczyńskim budowa przełożenia dróg o największej intensywności ruchu, a mianowicie w Piotrowicach na drodze państwowej Katowice — Strumień i w Pszczynie. Budowy te nie zamknęły jednak programu i w powiecie pszczyńskim pozostaje jeszcze bardzo dużo robót do wykonania. Na pierwsze miejsce wysuwa się konieczność przyspieszenia budowy przełożenia w Mikołowie. Każdy, kto się przyjrzy mapie województwa śląskiego, natychmiast zorientuje się, że Mikołów jest położony na skrzyżowaniu dwóch szlaków komunikacyjnych: północ — południe i wschód — zachód. Obydwa te szlaki należą do najstarszych traktów na Śląsku, nic więc dziwnego, że na skrzyżowaniu dróg Przyszowice — Nowy Bieruń i Katowice — Bielsko powstały jeszcze w dawnych latach gęsto zabudowane osiedla.

To też obecnie, kiedy ruch samochodowy stale wzrasta i ciążenie północnej części województwa śląskiego ku południowej ze względów gospodarczych i turystycznych stale rośnie, przejście przez miasto Mikołów jest bardzo utrudnione i ciągle grozi wypadkami. Stan ten pogorszył się jeszcze bardziej po odzyskaniu Zaolzia wskutek wzrostu ruchu na tej drodze. Niezbędnym więc staje się rozwiązanie węzła w Mikołowie przez wykonanie przełożenia, umożliwiającego najłatwiejsze przejście przez miasto w kierunku południowym, z odgałęzieniem na zachód. Ogólna długość projektowanego przełożenia wynosiłaby około 2,5 km, a wykonanie podobnej arterii o zdecydowanym kierunku północ — południe nie tylko wpłynęłaby na polepszenie stanu komunikacji, ale także na uregulowanie zabudowy miasta. Drugim bardzo pilnym pro-

blemem z punktu widzenia uporządkowania stanu dróg wyższych kategoryj w powiecie pszczyńskim jest wykonanie trwałej nawierzchni na drodze Mikołów — Bieruń Nowy na odcinku od Tych do Bierunia Nowego z przełożeniem w Bieruniu Starym. Poza tym nie posiada dotychczas niewierzchni ulepszonej droga państwowa Pszczyna — Żory. Wykonanie nawierzchni ulepszonej jest konieczne, gdyż obecna jezdnia tłuczniowa nie będzie mogła sprostać stale wzrastającemu ruchowi autobusowemu, a ciągła renowacja i stałe łatanie pociągać będzie stałe nadmierne koszty. Po odzyskaniu Zaolzia wybija się na pierwsze miejsce sprawa budowy drogi wojewódzkiej przez Golasowice — Pielgrzymowice — Zebrzydowice do Frysztatu. Jak stwierdzono, kierunek ten jest obecnie bardzo silnie obciążony ruchem, a istniejące drogi gminne nie mogą temu ruchowi sprostać. Budowa tej drogi wpłynie w znacznym stopniu na gospodarcze podniesienie Golasowic i Pielgrzymowic — wsi o charakterze wybitnie rolniczym. Wszystkie drogi przebiegające przez osiedla i poza nimi na terenie północnej części powiatu są nadmiernie uczęszczane przez rowerzystów. Zachodzi więc konieczność wykonania pasów dla rowerzystów i pieszych, ażeby zwiększyć bezpieczeństwo na drogach. — Powiatowy zarząd drogowy, dbając o drogi powiatowe, przeprowadza co roku częściowy remont. Praktyka ostatnich lat wykazała, że zwykłe remonty już nie wystarczają przy obecnym ruchu na tych drogach i zaczęto stosować ulepszenie przez wgłębne asfaltowanie, co daje dobre wyniki. Drogami najbardziej potrzebującymi przebudowy nawierzchni są drogi powiatowe Pszczyna — Strumień, Pszczyna — Bieruń Nowy i Piotrowice — Kostuchna.

Poza wspomnianymi drogami wyższych kategoryj istnieje na terenie powiatu pszczyńskiego 1.020 km gminnych dróg ziemnych, z których według programu powiatowego zarządu drogowego i na skutek prośb gmin należałoby przebudować ok. 300 km. W tej ilości mieści się bardzo wielka ilość ulic gminnych, które obecnie są ziemne i w czasie słoty lub posuchy są niemożliwe do przebycia. Wydział Powiatowy w Pszczynie zorganizował specjalny referat dla dróg gminnych i przy pomocy Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego, Funduszu Pracy i własnych funduszów oraz szarwarku potrafił wykonać od roku 1935 około 30 km dróg bitych. Należy podkreślić, że zainteresowane gminy w bardzo znacznym stopniu pomagają Wydziałowi Powiatowemu szarwarkiem, który po przeliczeniu na

gotówkę w ostatnich trzech latach wynosił ponad 100.000,— złotych. Budowa tych dróg nie może się jednak obyć bez pomocy z zewnątrz i Urząd Wojewódzki Śląski musi drogom gminnym przyjść z pomocą w postaci subwencji na materiał, częściowo na robociznę i na wykup gruntów. Akcja nad uporządkowaniem osiedli, rozpoczęta na wiosnę ubiegłego roku, nie odniesie żadnego skutku tak długo, jak długo ulice w gminach nie będą uporządkowane. Większość gmin w powiecie pszczyńskim to są gminy biedne i same, bez pomocy ze strony Funduszu Drogowego, Funduszu Inwestycyjnego i Funduszu Pracy absolutnie nie będą mogły swoich ulic wybudować.

Stan zdrowotny gmin jest fatalny wskutek złego stanu ulic gminnych, ciągłego błota i kurzu na nich oraz złego utrzymania rowów przydrożnych. Wydział Powiatowy wypowiedział temu stanowi wojnę, ale trudności są bardzo wielkie, gdyż najlepsze chęci nie dadzą wyników, o ile nie znajdą się środki na budowę ulic w gminach. Poza tym cały szereg gmin powiatu pszczyńskiego jest odcięte od dróg bitych. Nie trzeba uzasadniać, że ten stan wpływa hamująco na rozwój tych gmin i ich życie gospodarcze. Do najbardziej upośledzonych pod tym względem należy gmina Zgoń, osiedle Mościska, gminy Bojszowy Nowe, Świerczyniec, Goławiec, Gilowice, Wola i inne. Każda suma przeznaczona na budowę tych dróg jest za mała, gdyż budowa i przebudowa 300 km dróg gminnych, według programu Wydziału Powiatowego, musiałaby kosztować około 12 000 000,— zł. Specjalne niedomaganie gospodarki drogowej stanowi nieuregulowanie stanu hipotecznego dróg wszystkich kategoryj. Na drogi państwowe i wojewódzkie Urząd Wojewódzki Śląski przyznaje ostatnio kredyty i prace są w toku. Natomiast drogi powiatowe i bite drogi gminne, wykonane jeszcze przed wojną, dotychczas nie są ani odgraniczone, ani też grunty nie są przepisane na rzecz odnośnych związków samorządowych. Stan ten jest krzywdzący dla właścicieli gruntów, którzy często bezpłatnie odstępowali grunty pod drogę, a obecnie obowiązani są do płacenia podatków i ubezpieczeń za te grunty, po których biegnie droga. Sprawa ta wymaga radykalnego rozwiązania; ale i tu bez subwencyj ze strony Urzędu Wojewódzkiego się nie obejdzie, gdyż gminy nie są w stanie własnym kosztem przeprowadzić czynności prawnych, ani też ponieść kosztów odszkodowania za zajęte grunty, o które właściciele stale się ubiegają, grożąc skierowaniem sprawy na drogę sądową.

R e d a k t o r: Henryk Magdziorz.

Redakcja i administracja: Katowice, Pocztowa 2, pokój 30, tel. 341-47. Prenumerata wynosi 2 zł kwartalnie. Cena ogłoszeń: 1 strona 200 zł, ½ strony 100 zł, ⅓ strony 70, ¼ strony 60 zł, 1/8 strony 30 zł, 1/16 strony 16 zł. Ogłoszenia tylko na stronie 2, 3 i 4 okładki. Przy powtarzających się ogłoszeniach odpowiednia zniżka. Przyjmuje się tylko ogłoszenia od gmin lub dotyczące działalności gmin. Gminy korzystają ze zniżki. Wszelkie należności z tytułu prenumeraty i ogłoszeń wpłacać należy na rozrachunek pocztowy: „Orędownik Samorządu Nr 59" lub na konto P. K. O.: „Związek Gmin Województwa Śląskiego Nr 300.802".

Tłoczono w Drukarni Śląskiej w Katowicach, ul. Batorego nr 2.

136